Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 219. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

13. SIERPNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: . . | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla zawodowych ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4·50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.



# Drugi korytarz.

Gdy przed tygodniem zastrzegliśmy się przeciw utwierdzaniu przy pomocy kapitałów żydowsko-amerykańskich sytuacji gospodarczej żydów w Polsce i wskazaliśmy tym kapitalistom drogę do Palestyny, gdzie buduje się przy współudziale Anglji i Ligi Narodów ojczyzna żydowska, — nie wiedzieliśmy jeszcze, w jakiej formie zamierzają żydzi amerykańscy przyjść z pomocą swym polskim współwyznawcom. Obecnie, gdy plany delegacji żydów amerykańskich są już znane, polska opinja publiczna powinna wobec nich zająć stanowisko.

„Zamierzamy — mówi delegat żydów — przy pomocy kapitałów żydów polskich w Ameryce uruchomić tu w Polsce żydowską amerykańsko-polską Izbę handlowo-przemysłową, która zajęłaby się eksportem produktów wytwórczości żydowskiej w Polsce do Ameryki. Instytucja taka, zorganizowana na zasadach handlowych, otrzymałaby sobie zaufanie nasze w Ameryce, zyskałaby sobie zaufanie importerów amerykańskich, wyrugowałaby pośrednictwo innych krajów i w ten sposób odegrałaby wielką rolę w nawiązaniu stosunków handlowych między Polską a Ameryką. Realizacja naszego projektu zależna będzie naturalnie od aprobaty rządu polskigo, który w zrozumieniu naszych intencyj udzieli chyba akcji naszej jaknajdalej idącego poparcia".

Co ten plan oznacza?

Eksport wyrobów żydowskich z Polski może być śmiesznie niski albo raczej żaden. Jest ordynarną bujdą opowiadanie, że warsztaty tekstylne w Łodzi, Białymstoku, Kaliszu itp., w których pracują robotnicy żydowscy „byłyby w stanie eksportować prawie całą produkcję do Ameryki". Każdy, kto jest cokolwiek obeznany z naszem życiem gospodarczem wie, że nasz przemysł tekstylny, sprowadzający bawełnę z Ameryki, nie może konkurować na rynku amerykańskim ani jakością wyrobu ani cenami z produktem miejscowym. Dodajmy, że przemysłu eksportowego w Polsce, w którymby pracowali choćby w połowie robotnicy żydowscy, niema wcale.

Jeśli żydzi amerykańscy chcą objąć eksport towarów z Polski do Ameryki, to chodzi im widocznie o towary polskie, bo tylko takie się wywozi — a nie o jakieś nieistniejące wyroby żydowskiego robotnika. Chodzi im poprostu o zmonopolizowanie polskiego eksportu do Ameryki. Przy pomocy kapitału bogaczy żydowsko-amerykańskich i wpływów takich potężnych organizacyj, jak Joint Distribution Committee, Hias i inne, ma być stworzony wielki aparat handlowy, który byłby w stanie przejąć nietyle eksport polski do Ameryki, bo ten jest i pozostanie nieznacznym, ile dość już poważny import amerykański do Polski, a następnie cały handel zagraniczny Polski. Aparat raz stworzony, rozporządzający kapitałami i wpływami wszystkich żydów świata i obsługiwaczy przez takich „fachowców", jakimi są w handlu żydzi, biłby z łatwością każdą polską konkurencję i uzyskałby bez najmniejszych trudności faktyczny monopol. Nie byłoby mu potrzeba żadnej szczególnej pomocy rządu polskiego, zadowoliłby się jego neutralnością. W ten sposób żydzi staliby się panami naszych dróg handlowych, odcięliby Polaków od związku z życiem gospodarczem świata i reprezentowaliby Polskę w owej dziedzinie wszechwładnych wpływów, decydujących o losie narodów, jaką jest handel międzynarodowy. Plan zaiste jest znakomity; widać, że urodził się w głowach pierwszorzędnych kupców.

Nie potrzebujemy tracić wiele słów, by wykazać jego dla Polski niebezpieczeństwo. Gdy walczymy o utrzymanie Pomorza, to obok momentu czysto narodowego, wysuwamy słusznie niepodległość gospodarczą jako nasz walny argument. Pomorze jest korytarzem, łączącym Polskę ze światem. Dzięki temu korytarzowi możemy bronić się skutecznie w wojnie gospodarczej przeciw Niemcom, gdyż mamy wolny dostęp do rynków świata. Otóż takim drugim korytarzem jest handel zewnętrzny. On nas łączy z obcymi rynkami, on sprowadza do kraju surowce i maszyny, on panuje nad całem życiem gospodarczem, które organizuje i finansuje. Dysponuje ogromnymi kapitałami i zyskami, w sferze jego dyktatury są przedewszystkiem: komunikacje lądowe i morskie, handel hurtowny i przemysły zależne od rynków zagranicznych. W handlu zagranicznym działa naturalnie jak i gdzieindziej wolna konkurencja i dlatego normalnie wpływy jego nie są szkodliwe, ale gdyby ta dziedzina została zmonopolizowana, to państwo stanęłoby przed niebezpieczeństwem wprost trudnem do pojęcia.

Otóż taki monopol zagroziłby Polsce, gdyby plany żydowskie stały się rzeczywistością. Monopol elementów obcych, międzynarodowych, które jutro mogą oddać się na usługi jej wrogów. Naród polski straciłby niepodległość gospodarczą, która jest warunkiem politycznej.

Ani przez chwilę nie wierzymy, by znalazł się rząd polski, któryby obojętnie zniósł ten zamach na naszą niepodległość. Podobne przypuszczenie jest wprost absurdem. A jeśli chodzi o naród polski, to niema środka, któregoby nie użył, by ten zamach udaremnić. Problem jest zbyt poważny by rzucać groźby. Żydzi mogą zrealizować swe plany tylko wtedy, gdy na zamku warszawskim powiewać będzie sztandar z gwiazdą Dawida.

Aud.



## Zagrzeb w przededniu nowych zamachów politycznych.

**Białogród (AW).** Policja białogrodzka zawiadomiła policję w Zagrzebiu, że były przywódca komitadżi Katawicz wraz z trzema towarzyszami udał się do Zagrzebia, aby tam w przeddzień lub sam dzień pogrzebu przez jakiś terorystyczny zamach pomścić morderstwo, popełnione na serbskim dziennikarzu Ristoviczu. Dziś w południe zjawili się w redakcji pisma „Horvat" fukcjanarjusze policji i wezwali wszystkich redaktorów i urzędników do opuszczenia budynku, który został obsadzony przez policję. Dotychczasowe poszukiwania policji za Katawiczem nie dały żadnego rezultatu. W Zagrzebiu panuje ogromne wzburzenie. Zwolennicy Pribicewicza i Trumbicza uprosili swych przywódców, aby nie brali udziału w pogrzebie, bo obawiają się zamachu.

## Woldemaras osadza w więzieniach swoich przeciwników.

LITEWSKA „WOLNOŚĆ PRASY".

**Kowno.** 10. VIII. Redaktor naczelny organu chrześcijańskiej demokracji „Ritas" Turauskas, został osadzony w obozie koncentracyjnym w Worniach. Aresztowanie Turauska nastąpiło na podstawie rozporządzenia komendanta m. Kowna. Zarządzenie to wywołało wielkie wrażenie w tutejszych kołach społecznych i uważane jest za dalszy krok rządu Woldemarasa na drodze do zniszczenia chrześcijańskiej demokracji i utrudnienia jej oddziaływania na masy. Woldemaras zamierzał już dawno unieszkodliwić Turauskasa, który niejednokrotnie ostro krytykował politykę Tautyninków na łamach „Ritas". Swego czasu Woldemaras zaproponował Turauskasowi objęcie stanowiska sekretarza poselstwa litewskiego w Tallinie.

Turaukas odmówił. Wówczas rząd Woldemarasa postanowił osadzić go w obozie koncentracyjnym. Jak wiadomo, redaktor odpowiedzialny „Ritasa" Jakubauskas, znajduje się już od tygodnia w więzieniu, gdyż wydawnictwo „Ritas" nie mogło zapłacić grzywny, na którą było skazane za wykroczenie przeciwko dekretowi prasowemu.

## Samolot litewski przeleciał nad granicą polską

i odleciał do Rosji.

Warszawa (AW). Nad granicą litewską ukazał się samolot litewski, który leciał przez terytojum polskie nad miejscowością Dukszty. W powiecie święcańskim samolot zniknął w kierunku granicy rosyjskiej.

# O czem piszą inni?...

## Projakty konstytucyjne „Jedynki“.

Żartowano sobie z posłów Be-Be, że opracowali jedenaście projektów reformy Konstytucji, potem uzgodniwszy je stworzą dwunasty, a min. Piłsudski przestawi swój własny trzynasty (lubi — jak wiadomo — trzynastkę) i wtedy wszyscy „Jedynkarze“ będą zapewniać, że właśnie to samo mieli na myśli i nic lepszego stworzyćby nie mogli. Podawano też o naradach „Jedynki“ różne nieścisłe wiadomości, które monarchistyczne „Słowo“ postanowiło sprostować.

„Nieprawda! Niema jedenastu projektów“!

A więc ile jest właściwie? O tem, że gotowych, w formie ustawy opracowanych projektów jest mniej — podobno tylko dwa — już wiedzieliśmy. ale ile jest propozycyj, nie ujętych jeszcze w formę projektów Konstytucji?

Dalej twierdzi „Słowo“, że system amerykański wyborów prezydenta „znajduje w jedynce przeciwników“ i że nikt **nie proponuje wyborów Prezydenta przez plebiscyt.**

„Projekty, o których się dyskutuje proponują albo wybór przez Zgromadzenie Narodowe (taki jak obecnie) albo przez Kongres Specjalny (tak jak w Ameryce) albo głosowanie na kilku przez specjalne instytucje wskazanych kandydatów, ale nikt nie proponuje wyboru przez plebiscyt, tak, jak, to istnieje w konstytucji niemieckiej“.

Wreszcie oświadcza „Słowo“, że stosunki płk. Sławka z konserwatystami są jak najlepsze i że książę Eustachy Sapieha nie proponował w swym projekcie wprowadzenia monarchji.

„**Ks. Sapieha proponuje prezydenta dożywotniego**“.

Redaktor „Słowa“ brał udział w naradach Be-Be, powinienby więc mieć dobre informacje. A jednak Agencja Wschodnia podaje dzisiaj, że komisja konstytucyjna Be Be obraduje nad projektem wicemin. Cara, który zawiera następujące zasadnicze punkty:

„**Wybór prezydenta Rzplitej drogą plebiscytu,** wprowadzenie okręgów jednomandatowych przy zachowaniu systemu dwuizbowego z tym jednakże, że część senatorów będzie nominowana i przy jednoczesnem nadaniu nowych kompetencyj senatowi. Koncepcje p. wiceministra Cara stanowią jak dotychczas tylko podstawę do obrad nad zmianą konstytucji w łonie B. B. W każdym razie jest pewną rzeczą, iż pewne zmiany jak wybór prezydenta drogą powszechnego głosowania oraz nadawania nowych kompetencyj senatowi bezwzględnie wejdzie do projektów konstytucyjnych B. B. Zresztą, jak się dowiadujemy, sprawa zmian konstytucji będzie prawdopodobnie w zdecydowany sposób podjęta przez Marszałka Piłsudskiego na zjeździe wileńskim **w sensie** wprowadzenia ustroju prezydjalnego“.

## Nowe konfiskaty.

Podaliśmy wczoraj wiadomość o konfiskacie kilku wydawnictw socjalistycznych. Są one niczem wobec lawiny ciosów, które już spadły i spadają na niezależną prasę prawicową. Np. we środę skonfiskowano w Łodzi dziennik „Rozwój“ za artykuł „Na marginesie nieudałego lotu“, a wczoraj „Gaz. Warszawską“. Nakład skonfiskowano jeszcze w drukarni.

Niektóre tygodniki ukazują się często z wielkiemi białemi plamami. Tak np. w „Piaście“ i „Wieńcu-Pszczółce“ za miast artykułów widać puste miejsca.

Kiedyż zostanie uchylony dekret prasowy?

## Nie przeceniać zwycięstw sportowych!

„Robotnik“ potępia przesadne peany pism brukowych na cześć lotników i sportowców polskich. Nie należy z sukcesów na Olimpjadzie robić olbrzymich triumfów państwowych i nie należy zapominać, że pod wielu względami kroczymy jeszcze w tyle za innemi narodami.

„Jesteśmy jeszcze krajem analfabetów, gdzie szkolnictwo powszechne dźwiga się z ogromnym trudem, napotykając tysiączne przeszkody. Nasza nauka wegetuje. Wydawnictw naukowych prawie nikt nie czyta. Ludzie, zasłużeni dla nauki, nawet po śmierci nie cieszą się taką sławą, jak piłkarz za jeden udatny rzut“.

Trzeba tu zaważyć, że tylko 1 pierwszą nagrodę otrzymała Polska za sport we właściwem tego słowa znaczeniu, bo mianowicie za rzut p. Konopackiej. Kaz. Wierzyński dostał nagrodę za poezje. A więc tych zwycięstw na Olimpjadzie nie odnieśliśmy dużo.



# Przed wznowieniem rokowań z Litwą.

Delegacja polska niezmieniona. — P. Woldemaras nie pokaże się w Genewie. — „Izwestja“ boją się „marszu na Kowno“. — Komintern w obronie Litwy. — „Germania“ też się nie pokoi. — Ostatnie strzały.

Ponieważ Woldemaras prawdopodobnie zgodzi się na proponawane przez Polskę posiedzenie plenarne konferencji polsko-litewskiej w dniu 30 sierpnia w Genewie, przeto czynione są przygotowania do wyjazdu delegacji polskiej. Skład jej będzie niezmieniony. Przewodniczącym będzie p. Hołówko. Jest możliwem, że delegacja powiększy się o kilku rzeczoznawców technicznych z ramienia Min. Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Poczt i Telegrafów.

Woldemaras do Genewy nie przyjedzie. Będzie w tym czasie na kongresie chłopskim w Ucianach, które leżą o kilkanaście kilometrów od granicy polskiej. Kongres będzie zapewne manifestacją za odebraniem Polsce Wilna, jak tego żądano również niedawno na zjeździe chłopskim w Olicie, na który przybył prezydent Smetona.

Rozpoczęcie rokowań uciszy przynajmniej na pewien czas prasę sowiecką i niemiecką, która wciąż węszy niebezpieczeństwo wojny polsko-litewskiej. Moskiewskie „Izwestja“ ustawicznie powtarzają, że Polska przygotowuje „awantury“ wojenne i chce wciągnąć do swej akcji Francję i Włochy. Francja gotowa jest jak sądzą „pacyfiści“ bolszewiccy, poprzeć agresywne wystąpienia Polski i sankcjonować fakty dokonane w konflikcie polsko-litewskim, nawet gdyby one wynikały całkowicie z inicjatywy Polski.

Prezydjum VI **Kongresu Kominternu** wydało w sprawie konfliktu polsko-litewskiego odezwę do proletarjatu całego świata. Odezwa ta **insynuuje min. Piłsudskiemu zamiar marszu na Kowno dla stworzenia z Litwy „bazy wojennej...“** przeciw Sowietom. Komintern wzywa robotników Polski, Francji i Anglji do akcji nietylko przeciwko rządowi polskiemu, lecz także przeciw Anglji i Francji, które politykę Polski popierają.

Bolszewicy cierpią na manję prześladowczą na punkcie ataku „międzynarodowego kapitalizmu“ na państwo „proletarjatu“. Odezwy Kominternu mogą więc oburzać nas ze względu na obraźliwy ton, ale nie dziwić. Natomiast dziwnem jest, że część prasy niemieckiej jeszcze teraz wyraża obawę o pokój. Np. spokojna zazwyczaj „Germania“ w korespondencji z Warszawy p. t. „Droht Unheil im Osten“? ((Czy grozi nieszczęście na wschodzie?) niepokoi się z powodu zjazdu „10.000“ legjonistów w Wilnie i choroby min. Piłsudskiego.

Są to ostatnie strzały podejrzliwej i niechętnej Polsce prasy. Jutro zakończy się zjazd legjonistów, min. Piłsudski wróci do Warszawy i — narazie przynajmniej — pisma moskiewskie i berlińskie stracą podstawę do alarmów.

# Miasto uniwersyteckie w Paryżu.

(Quartier Latin i Cite Universitaire. — Brak polskiego pawilonu. — Ognisko studentów katolickich).

Jeżeli spytać kogokolwiek w Paryżu o dzielnicę uniwersytecką, wskaże nam niewątpliwie Quartier Latin. Ta stara część miasta, ciągnąca się na południe od Sekwany w pobliżu Notre Dame, jest zamieszkana przez młode i wesołe społeczeństwo studenckie. Posiada ona nastrój charakterystyczny. Wokoło dostojnej Sorbony grupują się inne uczelnie: College de France, Ecole Polytechnique, Ecole de Medecine, Institut Catholique i wiele innych. Obok fakultetów są licea: św. Stanisława, św. Ludwika, Henryka IV, Ludwika Wielkiego i t. d. Wszystkie te świątynie, świątyńki i kaplice wiedzy kryją się po uliczkach ciasnych, pełnych przecznic i zakątków. Nazwy ulic pochodzą od szkół. Szersza niż inna ulica, przechodząca obok Sorbony — to rue des Ecoles, inne — to po kolei: rue de l'Universite, rue de l'Ecole Polytechnique i t. d. Tu także w miejscu o wiele właściwszem, niż to się robi w Warszawie, uwieczniono nazwiska uczonych. Widzimy: rue Pierre Curie, rue Laplace i t. d.

Uderza niezwykła ilość księgarni różnego typu: naukowych, powieściowych, antykwarni i innych. W tej dzielnicy i to po zapadłych na pozór uliczkach, mieszczą się poważne firmy wydawnicze. Nieco dalej, już za ogrodem Luksemburskim, gdzie się usadowił senat, zadziwia także sama liczba firm i księgarni katolickich: Plon, Spes, Lethielleux, Beauchesne i wiele innych.

Książki, jak wszystko w Paryżu, wykłada się przed sklep na ulicę. Tu je pożerają chciwe oczy studentów i uczniów. W Paryżu na każdą odmianę towaru bywa „szalona okazja“. Powieści z przed pół wieku idą prawie darmo tu i ówdzie widać dzieła jakiegoś klasyka za kilkadziesiąt franków.

Na rue des Ecoles obok książek wystawiono karykatury profesorów Sorbony, najczęściej jako okazy anatomiczne, poumieszczane w słoikach.

Nie wszyscy bowiem profesorowie cieszą się poważaniem. Obok sił wybitnych jest na Sorbonie trochę miernoty, która się dostała na katedry drogą protekcji i konjunktur politycznych. Tych studenci potrafią wygwizdywać.

Poza wykładami życie studenckie ognisku je się przeważnie na popularnym Boul-Mich'u (Boulevard St. Michel) po werandach wielkich i tanich barów.

Jeśli chodzi o cenę utrzymania, to Quartier Latin bije inne dzielnice. Za 5 fr. można zjeść obiad w jakiej takiej restauracji i w zupełnie kulturalnem środowisku.

Myliłby się jednak ktoś, ktoby sądził, że wszyscy akademicy mieszkają gdzieś po hotelikach i mansardach tej starej dzielnicy. Niewątpliwie wielu zachowało dawny sposób studenckiego bytowania. Jednak powstało coś bardziej odpowiadającego duchowi współczesności i rozpędowi organizacyjnemu. Na południe od miasta w pobliżu ładnego parku Montsouris **powstaje jakby nowe miasto,** szereg pawilonów różnych narodowości. Są to fundacje prywatne, założone w tej myśli, aby młodzieży różnych krajów ułatwić studja w stolicy świata. Zaczynamy od **pawilonu francuskiego,** powstałego po wojnie z fundacji Deutsch de la Meurthe. Kolonja ta składa się z 5 budynków: środkowy, podobny z zewnątrz do kościoła, zawiera salę muzyki i czytelnię. W pozostałych mieści się około 400 pokoi jednoosobowych. W jednym z domów tymczasowo założono restaurację, gdzie za cenę niższą niż na mieście można zjeść smacznie i zdrowo.

Urządzenie kolonji francuskiej jest skromne, ale wygodne. Budynki zamykają dokoła obszerny dziedziniec. W środku drzewa i murawa. Zjadamy w miłym nastroju obiad na świeżem powietrzu.

Jeden z naszych francuskich przyjaciół prowadzi nas do dalszych pawilonów.

Trzypiętrowy dom studentów **kanadyjskich** urządzony jest z komfortem. Wspaniały hall na parterze, na drugiem piętrze taras, eleganckie pokoje. Rząd kanadyjski umieszcza tu po największej części swoich stypendystów, którzy otrzymują rocznie 40 tysięcy franków (!).

Przechodzimy do wielkiego gmachu **belgijskiego,** o pięciu piętrach z 214 pokojami, wytwornie urządzonego.

Dalej wznosi się gotowy już dom studentów szkoły rolniczej, za którym widnieje pięciopiętrowy pawilon **japoński,** budowany w sposób napół europejski..

Prace w całej pełni idą przy konstrukcji pawilonu **angielskiego;** Stany Zjednoczone zaczęły już roboty koło siedziby dla amerykańskich studentów; mają też budować swój gmach Indo-Chiny.

Wszystkie te budowle powstają z fundacyj prywatnych.

— Czego nam brak — mówi oprowadzający nas mieszkaniec Cite Universitaire — to **pawilonu polskiego.**

Czy znajdzie się u nas taki fundator, jak francuski Deutsch la Meurthe lub belgijski Biermans-Lapotre? Nie wiem, ale myślę, że choć niewielu jest w Polsce bogatych ludzi, to jednak zawsze jest możliwa fundacja zbiorowa. Młodzieży naszej, studjującej w Paryżu, jest dużo. Dlaczego ma się ona rozpraszać, gdy mogłaby mieć ognisko studenckiego życia narodowego!

Budowie **Cité universitaire** przyświecała myśl ogólniejsza: zbliżenia się towarzyskiego i umysłowego między tymi, którzy mają być elitą w swoim kraju. I dlatego obok pawilonów narodowych **ma stanąć w środku pawilon międzynarodowy** z restauracją, salą odczytów i salonami rozmów, aby stanowił pomieszczenie dla klubu międzynarodowego.

Jest to myśl niewątpliwie szczęśliwa. Ale miasto uniwersyteckie byłoby niepełne, gdyby nie miało kaplicy i służby duszpasterskiej. Pomyślała o tem katolicka młodzież francuska, tworząc Foyer International des Etudiant Catholiques z niestrudzonym Ks. Picard de la Vacquerie na czele. Kupiono niewielki dom w pobliżu Cite Univ., gdzie jest kaplica i gdzie co tydzień odbywają się odczyty, wygłaszane przez studentów, a co miesiąc konferencje czy dyskusje, zagajane przez znane osobistości. Tematy są międzynarodowe. Frekwencja 500 do 600 osób. Przyczynia się to wszystko do zbliżenia i wymiany zdań tem więcej, że po konferencji jest herbatka towarzyska.

Praca ta musi przynieść owoce. Wzajemne obcowanie i rozmowa szczególniej w atmosferze jednej ideologji katolickiej, da w wyniku conajmniej lepsze rozumienie się i usunie wiele uprzedzeń.

Foyer International prowadzi również akcję społeczną w okolicy, w jednej z najbiedniejszych stron podmiejskich.

To też spotkała się ta praca z uznaniem sfer nawet niekatolickich i z poparciem materjalnem tak, że „Ognisko“ rozszerzy w roku bieżącym swe pomieszczenie i działalność.

Młodzież studjująca w Paryżu, zaczyna się skupiać i ożywiać ideologją twórczą, aby zdążać ku lepszemu jutru narodowemu i międzynarodowemu.

**Jerzy Siwecki.**

Paryż w sierpniu.

# Przepracowani dyplomaci

## P. Chamberlain nie pojedzie do Paryża i Genewy.

Brytyjski minister spraw zagranicznych zachorował. Nie pojedzie ani do Paryża celem podpisania paktu Kelloga ani do Genewy na Radę i Zgromadzenie Ligi Narodów. Zastępować go będzie lord Cushendun. Choroba ta wniosła w prasę dyplomatyczną świata pewne zamieszanie. W nieobecność p. Chamberlaina pozycja p. Stresemanna w Paryżu i Genewie wobec takiego partnera jakim jest p. Briand ,będzie oczywiście dość słabą. Sprawa wcześniejszego opróżnienia Nadrenji nie będzie może nawet omawiana. P. Stresemann nie przywiezie do Berlina nowego zwycięstwa, któremby mógł ułagodzić opozycję niemieckich monarchistów. Wobec tego nie okazuje ochoty wycieczki do Paryża a jeśli do Paryża nie przyjedzie Chamberlain i Stresemann, to czy opłaci się p. Kellogowi przepływać Atlantyk i tracić conajmniej 2 tygodnie wakacyj dla podpisania jednego aktu do spółki z drugorzędnemi przedstawicielami Anglji i Niemiec?

P. Chamberlain jest ofiarą nowoczesnej metody pracy, jaką do dyplomacji wprowadziła Liga Narodów. Miejsce dawnej spokojnej korespondencji między kancelarjami zajęły konferencje kierujących ministrów. Cztery razy do roku musi p. Chamberlain zasiadać w Radzie Ligi, po 7-9 dni za każdym razem. Posiedzenia zajmują cały dzień i część wieczoru. Do tego przyłączają się konferencje z dyplomatami w Paryżu (po drodze do Genewy) i w Londynie, ponadto trzeba być w ciągu sesji codziennie w Izbie Gmin, by w przeciągu pierwszej półgodziny posiedzenia odpowiedzieć na zapytania posłów do właściwej pracy w gabinecie pozostaje bradzo mało czasu, a na golfa nic. P. Chamberlain jest po 3 latach takiego urzędowania nerwowo zupełnie wyczerpany. Niedawno chorowali również na te przemęczenia Briand i Stresemann.

Przed wojną prace ministra prowadziła więcej kancelarja. noty wypracowywało się tygodniami. Dziś minister musi sam pracować na konferencji, musi przygotować się do niej długo i podczas obrad mieć napiętą uwagę. Coprawda, opowiadają, że p. Briand

nieraz się na Radzie Ligi zdrzemnął. Raz skarżył się do dziennikarzy:

— Gdy tylko przymknę oczy, a już w całej sali szepczą, że śpię. Tymczasem mój kolega włoski Scialoja śpi często z otwartemi oczyma i nikt tego mu nie bierze za złe.

## Z Rymanowa-Zdroju.

**Stosunki w zdroju, ceny, napływ gości, imprezy.**

Rymanów Zdrój ma swoją z dawnych czasów utrwaloną tradycję i gorących swoich zwolenników. Nic w tem dziwnego. Położony w uroczej dolinie pomiędzy górami, wśród wspaniałych lasów świerkowych, koi balsamicznem powietrzem spragnionych świeżego powietrza letników, szukających tu leczenia w dolegliwościach, jużto wypoczynku po całorocznych trudach i znojach w dzisiejszych zwłaszcza ciężkich czasach.

Znane i cieszące się uznaniem największych powag lekarskich rymanowskie solanki jod' owo bromowe, ściągają rokrocznie licznych kuracjuszów, których z trudem tylko można było pomieścić, dosięgając poważną cyfrę 3000.

Podnieść należy z całem uznaniem, że właściciel zakładu, znany ze swej pracy społecznej i ofiarności Jan hr. Potocki, wraz ze swoją żoną małżonką, pracują osobiście od wczesnego ranka dopóźneog wieczora, wykazując wielką troskliwość, połączoną z uprzejmością dla bawiących tu kuracjuszów. Z tego powodu panuje tu inny duch, niż w innych uzdrowiskach, odznaczający się prawie, że familijnym nastrojem. Nie ma krzykliwych jazbandów, ani rozpasanych dancingów. Rano przygrywa doskonała orkiestra strzelców podhalańskich przy źródle Tytus, Klaudji i Celestyny, zaś popołudniu w pomysłowym i pięknym pawilonie brzozowym obok domu zdrojowego. Wieczorem, po zachodzie słońca, gdzieś z ukrycia rozbrzmiewa pobudka a dźwięczne tony trąbki po odegraniu „po nocnej rosie“ staropolską pieśnią „wszystkie nasze dzienne sprawy“ sygnalizują zapadającą noc.

Rymanów — należy dziś bezprzecznie do najtańszych uzdrowisk. W sezonie drugim, więc z natury rzeczy droższym, wynosiły ceny pokoi w Zdroju od 2 zł. 50 gr. do 7 zł. zaś w sezonie I i III od 1 zł. 50 gr. — 5 zł. zaś na wsi zł 1 do 2. Również i koszta utrzymania w stosunku do innych uzdrowisk, są niskie, gdyż wynoszą 5 zł. dziennie dla dorosłych, dla dzieci 4 zł. 40 gr. w sezonie pierwszym i trzecim, zaś w sezonie drugim 8 zł. dla dorosłych, a 6 dla dzieci. Jeśli o taksę chodzi wynosi ona 15 zł. od pierwszej osoby, 10 od drugiego członka rodziny, trzecia płaci tylko 5 zł., dalsze osoby z rodziny są z taksy uwolnione. (Gdzieindziej taksy dochodzą do 40 zł. od każdej osoby)

Tak więc stosunkowo niedrogo, ale i nadto miło i swobodnie można przepędzić czas w Rymanowie. Nic więc dziwnego, że ściągnęli tu kuracjusze z całej Polski, a nawet z zagranicy i Ameryki. Przesunęło się tu w pierwszym sezonie wiele rodzin ziemiańskich, Dowgiellowie, Jabłonowscy z Przyborowa, Reyclowie z Przecławia i Myrzylowa, Grabińscy z Walenic, Bobrowscy z Długiego, Ks. Sanguszkową z Tarnowa, Czartoryscy z Rokosowa, Cieglińscy z Janowa, Romerowie z Osieki i t. d.

W sezonie drugim przeważała inteligencja z b. Kongresówki i Wielkopolski a przedewszystkiem z Małopolski. Między innymi bawią tu z Ameryki (Detroix) ks. Folta, dalej, Dr. Gałęzowscy, Tołłoczkowie, Kreczmarowie, Dr. Gumińscy z Warszawy, nadto z Gdańska Pichlerowie i z Zopot p. Frankiewicze. Silnie jest reprezentowany i Kraków; przebywają tu na kuracji wybitny dramaturg Rostworowski z rodziną, Dr. Krajewski, Mec. Rozmarynowicz, Dyr Piasecki, Gawlikowscy z Sosnowca i t. d. Z dostojników kościelnych zapowiedziany jest przyjazd Ks. Kardynała Hlonda i Ks. Bisk. Nowaka.

Z lekarzy ordynują lekarz zakładowy Dr. Wojtkowski, Dr. Dankiewicz i Dr. Bełtowski ze Lwowa.

Pod względem imprez na większą skalę odbyły się tu wyścigi, które zgromadziły tysiączne tłumy publiczności. Wybiły się dwie pierwszorzędne amazonki polskie pp. Wanda i Lilli Czaykowskie zdobywając pierwsze nagrody, a obok nich por. Kulesza, podch. Rudzki, por. Ferensztein i hr. Rey.

Lwowski klub automobilowy urządził raid, który wzbudził zainteresowanie, ostatnio odbył się festyn na rzecz odbudowy Kaplicy Zakładowej, przynosząc na piękny ten cel poważną kwotę 3000 zł. **Kuracjusz.**

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

## Na ziemiach Rzplitej.

### Polka przepłynie kanał La Manche.

Torunianka Gertruda Skowrońska, która przepłynęła niedawno zatokę Pucką, z Gdyni do Helu, przygotowuje się obecnie do przepłynięcia kanału La Manche. Imprezę tę finansować ma toruński Klub Sportowy.

### Przed odjazdem „Oranji“ do Ameryki Południowej.

Z okazji 1 wyjazdu z Gdyni przez Amsterdam do połudn. Ameryki parowca „Orania“, należącego do linji Królewski—Holenderski—Lloyd, odbyło się w piątek na pokładzie wspomnianego statku, w porcie gdyńskim, uroczyste śniadanie, w którem wzięli udział przedstawiciele władz polskich z komisarzem gen. Rzplitej w Gdańsku ministrem Strassburgerem na czele, oraz szereg reprezentantów poselstw i konsulatów, akredytowanych przy rządzie polskim.

W mowach wygłoszonych z tej okazji podkreślono doniosłość tej pierwszej podróży, która przyczyni się do nawiązania bliższych stosunków z Holandją. Na pokładzie „Oranji“ wyjeżdża do Ameryki Południowej około 400 emigrantów.

### Napady bandyckie mnożą się.

W nocy z 9 na 10 bm. napadło 2 bandytów na willę „Kuliba“ w Wiśle, należącą do właściciela hotelu „Savoy“ w Katowicach p. Czaplickiego i sterroryzowawszy mieszkającą w niej p. Egiertową, siostrę dyrektora Sągajły z Zagłębia Dąbrowskiego, okradli ją z kosztowności i gotówki.

Wczoraj popołudniu na szosie między Giszowcem a Mysłowicami, na jadącego wozem rzeźnika Turczyka napadło dwóch zamaskowanych bandytów. Wypadłszy z lasu przydrożnego bandyci usiłowali rewolwerami sterroryzować Turczyka, który jednak szybko zaciął konie i umknął. Władze policyjne energicznie poszukują bandytów.

Przed kilku dniami zamordowano we wsi Łuksze w rejonie Bulewicz na Wileńszczyźnie całą rodzinę Marcinkiewiczów, złożoną z ojca, matki i córki. Bandyci dokonawszy rabunku zbiegli na terytorjum sowieckie.

Dwóch zamaskowanych bandytów napadło w piątek koło miejscowości Pławo, pod Niskiem, na przejeżdżającego wozem Arona Billera. Napadnięty musiał oddać pod groźbą rewolwerów zegarek i posiadane pieniądze.

—oo—

**SĘDZIA OBRANY BURMISTRZEM W MYSŁOWICACH.** W piątek popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, celem obioru nowego burmistrza. Wybrany został 22 głosami na 27, Dr Karczowski, sędzia sądu okręgowego w Katowicach.

**W UNIWERSYTECIE KOWIEŃSKIM ZNIESIONO WYDZIAŁ TEOLOGJI EWANGELICKIEJ.** Rada ministrów, rządu litewskiego skasowała ze względów oszczędnościowych wszystkie katedry teologji ewangelickiej na uniwersytecie w Kownie. W ten sposób przestał istnieć wydział, na który uczęszczała w ostatnich czasach znikoma ilość studentów.

**METALOWY WIATRAK NA POMORZU.** Posiadacz roli w Krągu, pow. Starogardzkiego, p. Czop uruchomił zbudowany jeszcze przed wojną, a obecnie dokończony wielki wiatrak, cały z metalu. Wiatrak dominuje nad wsią. Olbrzym ten służy do młócenia zboża, rznięcia sieczki, pompowania wody i t. p.

**POWSZECHNA WYSTAWA W POZNANIU.** Wielkopolski Związek Myśliwych, w porozumieniu z centralnym Związkiem Polskich Stowarzyszeń Łowieckich urządza w ramach i w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej pierwszą w odrodzonej Polsce Powszechną Wystawę Łowiecką. Wielkopolski Związek Myśliwych zamierza prosić Prezydenta Rzplitej o przyjęcie protektoratu. Wystawa łowiecka będzie się mieścić w osobnym pawilonie na terenie P. W. K., a czas jej trwania obliczony jest na 1 miesiąc.

**REMONT PLAŻY W PUCKU.** Korzystając z odpływu letników, magistrat przystąpił do poprawienia plaży, mieszczącej się przy łazienkach miejskich za parkiem.

**WYPADEK PRZY BUDOWIE MOSTU W TORUNIU.** Dnia 10 bm. zapadło się rusztowanie przy budowie mostu na Wiśle pod Toruniem, na brzegu od strony Podgórza. Rusztowanie przygniotło 3 robotników, których w stanie ciężkim przewieziono do lecznicy miejskiej.

**NIEUDAŁE WŁAMANIE DO SĄDU W BĘDZINIE.** W czwartek popołudniu niejaki Kapuściński usiłował dokonać włamania do kancelarji sądu powiatowego w Będzinie. Włamywacz spłoszony przez woźnego skrył się. Odnaleziono go jednak i odwieziono do komisarjatu policji. Po wylegitymowaniu okazało się, że Kapuściński jest zawodowym złodziejem i ostatnio zwolniony został z więzienia na skutek amnestji.




**SAMOBÓJSTWO AKTORA W WARSZAWIE.** W pewnej warszawskiej restauracji popełnił w nocy samobójstwo 30-letni aktor Olaf Słupski, strzelając do siebie z rewolweru. Jest rzeczą charakterystyczną, że przed wykonaniem rozpaczliwego czynu wypił butelkę koniaku, a po strzale wezwał pomocy lekarskiej. W stanie bardzo ciężkim przewiozło Pogotowie samobójcę do szpitala Dzieciątka Jezus.

**SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO W ŁODZI.** W koszarach policji konnej, przy ul. Żeromskiego L. 88 w Łodzi zastrzelił się z rewolweru posterunkowy Walenty Boroviak lat 37, stanu wolnego. Komenda policji usiłuje wyśledzić przyczynę rozpaczliwego kroku.

**ŚMIERTELNE POPARZENIE W POZNANIU.** W mieszkaniu swojem w Poznaniu uległa 75-letnia Teresa Klein nieszczęśliwemu wypadkowi. W czasie nieobecności zarówno swej siostrzenicy, jakoteż służącej, chciała sobie staruszka przyrządzić wieczerzę i w tym celu zapaliła kuchenkę gazową. Zbliżywszy się do palnika zanadto została ogarnięta płomieniem i doznała bardzo ciężkich poparzeń. Kiedy wróciła służąca, a potem siostrzenica, wezwano Pogotowie, które przewiozło nieszczęśliwą do szpitala, ale wszelki ratunek okazał się spóźniony i staruszka zmarła.

## Z całego świata.

### Kongres historyków w Oslo zaprasza Piusa XI.

Komitet Organizacyjny kongresu historyków w Oslo, złożony z wybitnych uczonych norweskich powziął decyzję zaproszenia na zjazd uczonego historyka, jakim jest obecny Papież Pius XI.

W odpowiedzi na uprzejme zaproszenie Ojciec Św. wydelegował na kongres grono uczonych księży, którzy wezmą udział w kongresie ze strony Ojca Św. Są to: O. Delebaye, prezes t. zw. bollandystów, uczonych historyków, kontynuujących dzieło wydania żywotów Świętych, zapoczątkowane przez belgijskiego Jezuitę O. Bollanda, Mgr Batiffol, O. Dom Berlière z Maredson, specjalista od dziejów zakonów, Mgr. Grabmann z Monachjum, znany badacz średniowiecza. Do nich przyłączył się Mgr Baudrillart i M. Goyau, delegaci Akademji Francuskiej.

### W Paryżu zastrzelono bandytę na ulicy

Do jednego z paryskich składów jubilerskich wtargnął bandyta, raniąc śmiertelnie strzałem z rewolweru jubilera. Żona rannego ścigana przez bandytę, uciekła na pierwsze piętro, skąd w przerażeniu wyskoczyła oknem, odnosząc lekkie rany. Na odgłos strzałów nadbiegł tłum i policja, bandyta począł strzelać do ścigającego. Policja odpowiedziała strzałami, zabijając bandytę.

—o—

**PRZED LOTEM LONDYN—LOS—ANGELOS.** Amerykanin kpt. Harry Lyon, który odbył niedawno na samolocie „Southern Cross“ lot do Australji, udał się w piątek do N. Jorku, gdzie ma podjąć przygotowania do lotu Londyn — Los Angelos w towarzystwie lotników angielskich: pani Keith Miller i kpt. Lancaster. Jak donoszą, raid ten ma być finansowany przez pewnego bogatego obywatela Los Angelos.

—o—

**PROKURATORJA ŁOTEWSKA STWIERDZA CZYSTOŚĆ RĄK MINISTRA SKARBU.** Według doniesień pism, wychodzących w Rydze prokuratorja stwierdziła, że list szwedzkiego trustu zapałczanego, obciążający ministra finansów Liepina, został sfałszowany. Policja polityczna ujęła i przesłuchała grawera Sprogisa, który przygotował klisze listu. Podobno w posiadaniu prokuratury znajdują się nazwiska winnych fałszu. Spodziewane są aresztowania. Przesłuchany przez sędziego śledczego wydawca dziennika „Jaunakas Zinas“ oświadczył, iż fotografję listu, znaleziono w skrzynce redakcyjnej.

**W PŁONĄCYM BROWARZE ZGINĘŁY 4 OSOBY.** W piątek w godzinach rannych, w jednym z browarów londyńskich wybuchł pożar, skutkiem którego 4 osoby poniosły śmierć.

## Iskierki.

### Okradziony pies.

Dziś zabrałem mego psa na spacer.

Zapuściwszy bystre spojrzenie w ulicę i nie zauważywszy groźnego wozu z kratkami, spuściłem go z przepisanej smyczy, aby mógł swobodnie... pobiegać. Pies znikł mi z oczu, a po krótkiej chwili wrócił, ale bez obróżki i kagańca.

Okradziono go.

— Jak mogłeś dać się okraść. Czemu nie szczekałeś? — pytam.

Pies popatrzył na mnie. Zrozumieliśmy się. Chciał powiedzieć:

— Teraz to i psa okradną. Co mają robić setki amnestjonowanych? Dobrze, że mnie samego nie ukradli. Jeszcze wdzięczność się im należy. Przecież skóra psia jest coś warta, a i smalec psi jak słyszałem, jest teraz bardzo drogi. (ol.)

# Wystawa „Pressy“ w Kolonji.

Kolonja, lipiec 1928.

Do Kolonji jechaliśmy przedewszystkiem dla oglądnięcia „Pressy“, międzynarodowej wystawy prasowej. Od niej też zaczęliśmy nasz pobyt w stolicy Nadrenji.

„Pressę“ ulokowano na prawym brzegu Renu, w pawilonach, których łączna długość dochodzi do 3 klm. Na tej olbrzymiej przestrzeni pomieszczono istotnie wszystko, co ma związek z drukiem, i jeszcze inne rzeczy, które właściwie związku z nim nie mają. Wystawa jest tak bogata w pokazy pierwszorzędne, że dla urobienia sobie o niej dokładnego pojęcia, trzebaby na niej siedzieć chyba z miesiąc. Podkreślę to jedynie, co mnie uderzyło, lub co się szczególnie na wystawie wyróżniało.

Zwiedzanie „Pressy“ zaczęliśmy od pawilonu z historją druku. Były tu pierwsze plakaty uliczne z Niemiec z XVIII wieku, ciekawsze zabytki z tej dziedziny, obwieszczenia rządowe (np. cesarza Ferdynanda I. o zwołaniu parlamentu w r. 1848) i t. p. Szczególne zainteresowanie budził pokaz historycznego rozwoju maszyn drukarskich. Widzieliśmy papiernię z czasów Gutenberga, odtworzoną w modelu z całą wiernością historyczną i drukarnię z tegosamego okresu. Na poczekaniu można było uzyskać za 10 pf. odbitkę druku gutenbergowskiego. Potem idą pokazy z dalszych okresów rozwoju drukarstwa. Bogato reprezentowany jest okres napoleoński; pomieszczono tu m. in. szereg świetnych karykatur Napoleona, niemieckich i angielskich.

Tuż przy pawilonie historycznym jest „Kat. Sonderschau“, pawilon przeznaczony dla katolickiej, międzynarodowej „Pressy“. Mieści się w krużgankach i w samym kościele Benedyktynów... W kilku salach zestawiono najstarsze zabytki piśmiennictwa kościelnego. A więc stare ewangeljarze (z IX w. ), mszały i antyfonarze; nie można się napatrzyć mrówczej pracy średniowiecznych kopistów i minjaturzystów. Te stare mszały, z których niejeden całego żywota ludzkiego wymagał, są prawdziwemi arcydziełami. Wykończone w najdrobniejszym szczególe, — ozdobione tak, jak to tylko w średniowieczu potrafiono, — każdy z nich jest dziełem sztuki. Ponadto każdy z nich świadczy o tem, jak silną, jak mocną była w tych czasach miłość książki...

Znajdujemy szereg i polskich książek, ale już tylko druki. Nie szczególnie je jednak dobrano. Bez planu... Np. w dziale poświęconym katolickiemu ruchowi kobiecemu znajdujemy tylko 3: „Radość życia“ (miesięcznik nieznany w kraju dla młodzieży), „Z spuścizny jen. Zamoyskiej“ i „O miłości Ojczyzny“. Pozatem jeszcze „Życie wirowskie“ i miesięcznik p. Włodkowej „Wiadomości Katolickie“. Jak na reprezentację tego, co z zakresu ruchu kobiecego u nas wydrukowano, to stanowczo za mało... Są jednak jeszcze gorzej od tego urządzone polskie działy....

W samym kościele pomieszczono wydawnictwa muzyczne. Może najciekawsze jednak z nich — stare psałterze, antyfonarze i t. d. — znalazły się już gdzieindziej. Dla niefachowca dział ten nie przedstawia się ponętnie.

Szeroka akcja misyjna katolicka jest w zakresie druków bogato reprezentowana. Spotkamy wydawnictwa chyba we wszystkich dosłownie językach świata. Nie brak najbardziej egzotycznych, jak murzyńskie narzecze z Afryki. Spotkamy także cenne zabytki historji misyj. I tak np. fotografję listu św. Franciszka Ksawerego do św. Ignacego Lojoli z r. 1551... Znacznie lepiej, nawet wcale dobrze, wychodzą tu polskie pokazy. Bez trudności odnajdujemy prawie wszystkie polskie wydawnictwa misyjne, aż do najmniejszych.

Wreszcie — obecny stan prasy katolickiej... Zaciekawia nas prasa francuska. Wydawnictwo paryskiej „La Croix“ podało graficznie rozwój tego dziennika i innych swoich pism. W roku 1870 bito tych wydawnictw „La Croix“ 10 tys. egzemplarzy; w r. 1900 — 2.264 tys. W roku 1928 — 3.410.990 egzemplarzy. Cyfry imponujące. O polskiej prasie katolickiej w obecnej chwili — prawie nic.

Ogółem katolicka wystawa prasowa wychodzi dobrze! Jej główną ozdobą są zabytki starego piśmiennictwa; rozmieszczona z planem przejrzyście, jest silnie odwiedzana i studjowana.

**Ks. Jan P.**



# XIV. dzień Igrzysk Olimpijskich.

FINAŁY WIOŚLARSKIE.

W piątek, w 14 dniu gigantycznej walki 40 narodów o laur olimpijski, odbyły się finały wszystkich kategorji biegów wioślarskich. Finał jedynek wygrał Pearsy (Australja) w czasie 7 min. 11 sek. W finale w double scullach mistrzostwo olimpijskie zdobywają Włochy w czasie 6 min. 47 sek. Finał czwórek ze sternikiem przynosi zwycięstwo Włochom nad Szwajcarją. Czwórka bez sternika należąca do Anglji bije osadę Francji czasem 6 min. 47 sek.

POKAZY GIMNASTYCZNE POLSKICH SOKOŁÓW.

W ramach wolnych demonstracyj, odbyły się pokazy gimnastyczne. Polska drużyna gimnastyczna, złożona z 16 sokołów, zademonstrowała lekcję gimnastyki, zdobywając sobie ogólny podziw widzów, za precyzję i staranność wykonania ćwiczeń. Występ nasz w dziedzinie gimnastyki, należy zaliczyć do poważnych sukcesów.

POLSKA ZAJĘŁA W HIPPICE 5 I 12 MIEJSCE.

Po obliczeniu wyników 1 konkurencji wchodzącej w skład szampionatu konia i jazdy maneżowej, Polacy zajęli następujące miejsca: rotm. Trekwald 25 miejsce, rotm. Antoniewicz 39 i pułk. Römmel 40. W ten sposób drużyna polska zajęła 12 miejsce w ogólnej klasyfikacji z 419.42 punktami. Zaznaczyć należy, że jazda maneżowa jest najsłabszą stroną naszych jeźdźców. Prasa holenderska podkreśla, że państwa, które kultywują jazdę konkursową, jak np. Polska, Włochy, Hiszpanja i inne, zajmują się nauką maneżową jedynie ubocznie i skutkiem tego nie osiągają w tej konkurencji dobrych rezultatów. W ciągu dnia odbywała się druga konkurencja szampionatu konia w jeździe terenowej na 36 km. Ogółem do konkurencji tej stanęło 55 jeźdźców. Aczkolwiek dotąd wyniki tej konkurencji nie zostały obliczone, to jednak Polacy zajęli bez porównania lepsze miejsca, niż w jeździe maneżowej. Według nieoficjalnych obliczeń 1 miejsce zajęła Holandja, 2 Norwgja, 3 Szwecja, 4 Niemcy i 5 Polska.

W PŁYWACTWIE OSIĄGNIĘTO 2 NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

W zawodach pływackich odbył się w piątek bieg 100 m. na wznak dla pań. Zwyciężyła King (Anglja) w czasie 1 min. 21,6 sek. — bijąc rekord światowy Niemki Braun 1.22 m. Półfinały 100 m. st. dow. panów: 1) Takishi (Japonja) 1 min. W trzecim półfinale Weismüller (Ameryka) czasem 58.6 sek. pobił dotychczasowy rekord olimpijski.

Kuncewicz (Polska) zajął w przedbiegu na 100 m. st. dow. — 4 miejsce, za Węgrem Baranym. Czas Kuncewicza, wynoszący 1:10.8 min. jest lepszy od obecnego rekordu polskiego o 2⅘ sekundy.

# Tam, gdzie zamieszka Prezydent Rzeczypospolitej.

## Restauracja północno-wschod. skrzydła zamku wawelskiego

Okres wakacyjny nie zmniejszył tempa robót około restauracji Zamku królewskiego na Wawelu, raczej przeciwnie, posunął je znacznie naprzód, tak, że zwiedzający mogą z dumą spoglądać na odradzającą się szybko rezydencję monarchów polskich ku większej chwale naszej kultury. Niestrudzonego kierownika robót restauracyjnych p. rektora Szyszko-Bohusza odnajduję w jednej z odnawianych sal zamkowych i pod jego łaskawem kierownictwem oglądam na miejscu postęp robót w ostatnim kwartale.

Restaurowane obecnie **północno-wschodnie skrzydło pałacu królewskiego** od t. zw. muru ogniowego przy schodach poselskich do Kurzej Stopki włącznie, pełne bogatych zabytków architektury romańskiej i gotyckiej, oraz historycznych wspomnień, **jest przeznaczone na rezydencję Prezydenta Rzeczypospolitej na czas jego pobytu w Krakowie. Podobnie, jak w tym roku do Poznania, tak w przyszłym ma Prezydent zjechać do Krakowa i zamieszkać na Zamku w swoich apartamentach. Sale parterowe są już niemal w zupełności odnowione**, brakuje im tylko drzwi. Ściany pokryte lśniącą wyprawą gipsową, odrzwia kamienne, o bogatych ornamentacjach zostały bądźto odrestaurowane, bądźteż na nowo wykute, w stalowych rurkach poprowadzonych wewnątrz murów umieszczono przewody elektryczne i gazowe. **W zupełności ukończono już restaurację sali Kazimierza Wielkiego**, wspartej na jednym filarze z żebrowanem sklepieniem gotyckiem, oraz **przyległej sali Jadwigi i Jagiełły** z ich herbami na sklepieniu. Aby kaloryfery, umieszczone gdzieindziej za dyskretnem okratowaniem we wgłębieniach ścian pod oknami, nie raziły tu architektury, **umieszczono ogrzewalniki pod wapiennemi płytami posadzki. W sali Kazimierza Wielkiego odbudowano kominek**, z którego dochowała się tylko górna część kapy. Obok kominka pozostawiono na ścianie kawałek starej pozółkłej wyprawy z litera gotycką. **Na parterze zostanie urządzona zbrojownia**, będą wywieszone zdobyczne sztandary (znajdujące się obecnie w klatce schodów poselskich), a w jednym z pokojów znajdzie się wspaniały namiot turecki, zdobyty na Turkach przez Potockich, a darowany Wawelowi przed kilkoma laty przez tę rodzinę. Jedna z sal mieści **cztery sarkofagi rodziny Sieniawskich**, ciekawe zabytki sztuki barokowej z pierwszej połowy XVII wieku sprowadzono z Brzeżan w r. 1920. Parter tej części Zamku, jako wybitnie historyczny, zostanie wyłączony z obrębu rezydencji Prezydenta i udostępniony zwiedzającej publiczności. W przyległym pokoju parterowym, gdzie mieściło się dawniej mieszkanie kustosza, pilnującego skarbca koronnego, zostanie urządzona **kuchnia**, do której są obecnie doprowadzane przewody gazowe.

**Pierwsze piętro będzie stanowiło część mieszkalną Prezydenta i obejmie pracownię, jadalnię, sypialnię i łazienkę.** Restauracja posunęła się tu bardzo daleko, tak że poza odrzwiami i posadzką nie pozostaje już nic do wykończenia. **Kurza Stopka, mająca służyć jako gabinet Prezydenta**, otrzyma niebawem marmurową posadzkę, a strop drewniane barokowe kasetony ze złoconemi ramami; przestrzeń między niemi wypełnią obrazy, tak jak to niegdyś pictury włoskie zdobiły sufit Kurzej Stopki. Po zupełnem wyrestaurowaniu tej komnaty, ściany Kurzej Stopki zostaną obite materją brokatową. **Zupełnej restauracji doczekała się już słynna Alchemja ze wspaniałym renesansowym kominkiem**, leżąca nad salą Kazimierza Wielkiego i wsparta na tymsamym filarze. **Alchemja zostanie użyta jako pokój stołowy Prezydenta.**

O ile parter i pierwsze piętro zostały już niemal zupełnie odrestaurowane, o tyle większe roboty skupiły się obecnie na drugiem piętrze. Dostajemy się tam bocznemi staremi schodkami, szerokiemi na grubość murów, mającemi służyć za wewnętrzne połączenie apartamentów Prezydenta. **W kilku salach montuje się stropy żelazo-betonowe i przygotowuje płyty marmurowe na posadzki.** Mury nie są jeszcze otynkowane, jednak zarówno kasetony, jak i rzeźby kamienne są w przygotowaniu. Sień drugiego piętra zostanie przeznaczona na adjutanturę, w której będą się zgłaszać osoby, pragnące audjencji u Prezydenta. Obok poczekalnia z wyjściem na logję, a przy niej sala przyjęć.

**Kaplica Wazów, odrestaurowana już dzięki ofiarności amerykańskiej rodziny** francuskiego pochodzenia, Du Pont de Nemours, zostanie oddzielona od przyległej sali kratą. Obecnie przygotowuje się do kaplicy ołtarzyk z XVII wieku, zakupiony przez kierownictwo Zamku od Zgromadzenia SS. Dominikanek. **Do wykonania pozostaje kilka kominków marmurowych**, które zdobiły komnaty drugiego piętra, a zniszczały w czasie pożaru.

**Zupełnej restauracji północno-wschodniego skrzydła Zamku należy oczekiwać w jesieni b. r.**, a temsamem dwie piąte całego Zamku wróci do dawnej świetności. Z każdym dalszym rokiem restauracja obejmie sukcesywnie jedną trzecią część ogólnych robót, tak że **całkowita odbudowa Zamku nastąpi za trzy lata, o ile naturalnie dopiszą fundusze.** Na rok budżetowy 1928/29 przyznał rząd 800.000 zł. kredytu, z czego zostało już pobranych i zużytych 200.000 zł.

## Remont zabudowań wawelskich.

W niedalekiej przyszłości przystąpi Zarząd restauracji Zamku do **odnowienia budynku poseminaryjnego na Wawelu, w którym mieszczą się obecnie: Muzeum Etnograficzne, oraz mieszkania prywatne.** Zarząd Wawelu wręczył Dyrekcji Muzeum pisemne wypowiedzenie lokalu na rok 1931, przyczem będzie zmuszony opróżnić również mieszkania prywatne. O fatalnym stanie budowlanym tego budynku świadczy fakt, że niedawno pod jedną z lokatorek, wskutek przegnicia belek, zawaliła się podłoga, a ofiara wypadku, wpadając do jednej z sal muzealnych, zatrzymała się szczęśliwym trafem na szafie. **Również zewnętrzny stan budynku (odpadające kawałki murów) domaga się gwałtownej restauracji.**

Odbudowa gmachu poseminaryjnego jest konieczna także i z tego powodu, że **zostaną tam przeniesione biura Zarządu Zamku, znajdujące się obecnie w dawnym budynku sądu garnizonowego**, który zostanie oddany na użytek służby Prezydenta Rzeczypospolitej. Z powodu zamierzonej restauracji, Zarząd Wawelu będzie zmuszony **wypowiedzieć mieszkanie kilkudziesięciu studentom** — górnikom, oraz kilku akademikom jugosłowiańskim, zajmującym kilka sal w zabudowaniach Wawelu — z dniem 15 listopada b. r. Doroczne kursy nauczycielskie, prowadzone oddawna na Wawelu, opróżniły już zajmowany lokal.

## Nabytki historyczno-artystyczne ostatnich dni.

### Zupełny brak objektów gotyckich.

W miarę odnawiania komnat zamkowych staje się coraz aktualniejszą sprawa urządzenia wnętrz sal. Zamek poza arrasami i obrazami posiada znikomą ilość sprzętów, mogących znaleźć pomieszczenie w stylowych wnętrzach. Wystarczy wspomnieć, że **jeśli idzie o gotycką część Zamku, to Wawel posiada jedną jedyną skrzynię z tej epoki**, tak że np. **mieszkalna część Zamku zostanie urządzona prawdopodobnie współczesnemi nam meblami.** Nie wszystkie z darowywanych Zamkowi objektów sztuki będą mogły ozdobić wnętrza wawelskie, to też Kierownictwo Wawelu, mimo iż nie posia-

da na ten cel specjalnych funduszów, zakupuje w miarę możliwości finansowych, odpowiednie zabytki.

W ostatnim czasie nabyto w Warszawie **stół gdański** za 3.000 zł., **szafę gdańską** za 600 dolarów, **duży zegar stojący z XVIII w.** za 100 dolarów, **ramę barokową gdańskiej roboty** w rodzaju konsolki za 50 dolarów, **starodawną prasę do bielizny** bogato rzeźbioną za 50 dolarów, **szachownicę** Zygmunta III. z emblematami i napisami rżniętemi w kości słoniowej za 100 dolarów, **karabelę z XVII wieku** bogato wysadzaną turkusami za 115 dolarów i t. d. Nadto poczyniono **starania o nabycie w Moskwie dwóch szaf gdańskich olbrzymich wymiarów, każda 3½ m. wysokości.**

## Szczerbiec wróci do Krakowa!

Odnośnie do zabytków sztuki, rewindykowanych z Rosji sowieckiej, Kierownictwo Wawelu otrzymało zapewnienie, że wszystkie te przedmioty, które pochodzą z Zamku królewskiego, wiążą się z jego historją, lub odpowiadają stylowym wnętrzom zamkowym, wrócą na Wawel. Z zapewnienia tego wynika jasno, że **Szczerbiec, koronacyjny miecz królów polskich, znajdzie się z powrotem na Wawelu.** W jesieni b. r. zostanie urządzona u Baryczków w Warszawie wielka wystawa wszystkich dzieł rewindykowanych z Rosji, poczem zbierze się specjalna komisja artystyczna, aby dokonać rozdziału objektów wystawowych.

Frekwencja zwiedzających na Wawelu w okresie wakacyjnym nieco osłabła z powodu ustania masowych wycieczek szkolnych. Obecnie przez odnowione komnaty zamkowe przesuwa się około 100 osób dziennie, przeważnie przyjezdnych. Przewodnicy i służba zamkowa żalą się na niekulturalne niejednokrotnie wystąpienia ze strony zwiedzających, zwłaszcza na tle wdziewania papuci i zostawiania w garderobie lasek, parasoli czy pakunków przychodzi często do ostrych scysyj; naiwne jednostki tłumaczą sobie, że zmuszanie ich do ubierania papuci jest sekaturą (!), to też bronią się przed tem „poniżeniem", jak mogą, dowodząc, że żadne z muzeów nie wprowadza podobnych inowacyj... Odnośnie do biletów wstępu na Zamek informuje mię zapobiegliwy i pełen energji zarządca Wawelu p. **Tanakowski** — to wprowadzono jednolite opłaty w wysokości 1 zł., przyczem **zarządzono słuszne ograniczenia przy zgłaszaniu wycieczek nieletnich dzieci.** Wprowadzanie tego rodzaju „wycieczkowców" odniosło ten skutek, że ciekawa a nie rozumiejąca zabytków dzieciarnia **powalała ściany murów,** każdy przedmiot starała się oglądnąć w rękach, a przez dotykanie ich przesuwała z miejsca na miejsce i walała. Zarząd Wawelu idzie zwiedzającej publiczności jak najdalej na rękę, jednak w trosce o powagę odbudowanego Zamku i o całość zabytków **musi przestrzegać wydanych zarządzeń, wierząc, że społeczeństwo pojmie w pełni usiłowania Zarządu.** Zaznaczyć tu należy, że wycieczki studentów architektury, czy też osoby studjujące historję sztuki, otrzymują bezpłatne wstępy i zezwolenia na pozostawanie w salach godzinami poza turnusami wycieczek, dla szczegółowych badań z zakresu ich studjów.

# Co słychać w Krakowie?

## Zakłady sanitarne na Prądniku Białym.

Wśród 14 morgowego ogrodu na Prądniku Białym pod Krakowem, rozmieszczonych jest 16 budynków, należących do miejskich zakładów sanitarnych. Oprócz budynków przeznaczonych na cele złączone z leczeniem chorób zakaźnych, znajdują się 4 baraki **dla chorych gruźliczych,** trzy rezerwowe pawilony oraz jeden przeznaczony dla chorych **na szkarlatynę.** We frontowych murowanych budynkach mieści się zakład dezynfekcyjny, urządzony według najnowszych zdobyczy technicznych. Są tam specjalne piece dla odkażania bielizny i odzieży, oraz łazienki, w których kąpią się ci, którzy mieli styczność z zakażonym osobnikiem lub zakażeni. W pawilonie odkażającym urządzono specjalny pokój, którego podłogi, ściany są wyłożone specjalnym materjałem budulcowym. Doktorzy mają za zadanie badać, na jakiej części podłogi najmniej się rozwijają zarazki chorób zakaźnych i taka podłoga będzie zastosowana w zakładzie.

W osobnym budynku znajdują się lampy kwarcowe oraz aparat roentgenowski dla celów leczniczych, przeważnie dla chorych na gruźlicę. Prócz tego we frontowych budynkach, znajdują się sale obserwacyjne chorych. Umieszcza się podejrzaną osobę w obserwatorni na tak długo, aż nie zostanie stwierdzona definitywnie choroba, poczem przenosi się chorego do odpowiedniego pawilonu. W olbrzymim parku zakładowym urządzone są kąpiele słoneczne i powietrzne na specjalnie na ten cel wybudowanych werandach.

Pawilony dla piersiowo chorych obliczone **są na 110 łóżek.** Są one obszerne, parterowe. Okna w tych pawilonach są otwarte dzień i noc, tak, aby chorzy piersiowi oddychali stale czystym powietrzem, które dostaje się do pawilonów z 14 morgowego parku.

Osobny pawilon zajmują chorzy na **szkarlatynę.** W pawilonie tym znajdują się przeważnie dzieci, pod troskliwą opieką lekarzy zakładowych i pielęgniarek.

Dzięki troskliwej opiece przebieg szkarlatyny jest bardzo słaby, tak, że śmiertelność jest minimalna. Za cały ubiegły rok zmarło na szkarlatynę 5 i pół procent na 365 chorych.

Wyniki w leczeniu gruźlicy są nader dodatnie. Na 500 chorych, leczonych na otwartą gruźlicę wyzdrowiało 66, a 137 wypuszczono podleczonych — 15 proc. chorych zmarło. Przy leczeniu gruźlicy zastosowuje się na Prądniku Białym najnowsze środki lecznicze, o ile budżet na to pozwala.

Dzięki oddanej pracy dyrektora Zakładu Dra Sobieszczańskiego zakład rozwija się coraz więcej. Dziki park, przybrał szatę parku zalesionego drzewami, przeważnie szpilkowemi. Są jednak jeszcze braki w pawilonach, nie ma szafek na pomieszczenie ubrań chorych, które leżą we wspólnych pokoikach, także brak inhalatorjum i innych urządzeń, które są niezbędne do uzupełnienia zakładu. Spodziewać się należy, że prezydjum miasta na przyszłość zwiększy budżet na te cele. Również zaznaczyć należy, że niema dogodnej komunikacji z Zakładami sanitarnemi na Prądniku Białym. Wprawdzie zakład posiada kilka sanitarek, ale są one przeznaczone do przewożenia chorych i rzeczy odsyłanych z miasta do dezynfekcji. Możeby Zarząd Tramwajów miejskich uruchomił wóz autobusowy w tym kierunku, zwłaszcza, że Prądnik Biały jest silnie zaludniony.

Dużo pozostawia do życzenia rozbudowa Prądnika Białego w okolicy Zakładów sanitarnych. Niema żadnej linji regulacyjnej, przeto domy stawiane są na „dziko", w bliskości zakładu, co nie powinno mieć miejsca. Zakład, który przeznaczony jest dla chorych na zakaźne choroby, winien być izolowany i stać zdala od zabudowań, zamieszkałych przez zdrową ludność.

### W rocznicę „Cudu nad Wisłą".

**Uroczysty poranek w Domu Związkowym.**

W dniu 15 bm., jako w ósmą rocznicę wiekopomnego zwycięstwa chrześcijańskiej Polski nad bolszewizmem rosyjskim odbędzie się staraniem Związku Senjorów „Odrodzenia" uroczysty poranek. Słowo wstępne wygłosi red. Sopicki, główne przemówienie na temat: „**Walka z komunizmem w 1920 roku a dziś**" wygłosi **p. redaktor Matyasik Jan.** Poranek będzie uświetniony recytacjami utworów poetyckich (J. Germana i Karola Makuszyńskiego) oraz produkcjami chóru. Poranek odbędzie się w sali Domu Związkowego (Potockiego 11) o godzinie 11.30. Wstęp wolny dla wszystkich członków katolickich organizacyj społecznych.

### Wycieczka belgijskich historyków sztuki.

Wczoraj przybyła do Krakowa wycieczka profesorów i studentów historji sztuki uniwersytetu z Brukseli. W wycieczce bierze udział 4 profesorów i 25 studentów. Przyjęciem gości w Krakowie zajmuje się Komitet Koła Akademickiego z prezesem Grabowskim na czele. Goście zabawią w naszem mieście **2 dni,** w ciągu których zwiedzą zabytki i osobliwości Krakowa.

## Dalsze nadużycia Korneckiego w Izbie Skarbowej.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie defraudacji popełnionej przez Jerzego Korneckiego, urzędnika Izby skarbowej w Krakowie trwa w dalszym ciągu. Wczoraj nadeszło do sądu zawiadomienie z Izby skarbowej o ujawnieniu dalszych nadużyć Korneckiego. Mianowicie **wykryto dwa nowe czeki opiewające na nazwisko jednego z referentów wojskowych, oraz pewnego organisty, którzy podjęli w P. K. O. około 2.000 zł.** Obaj będą odpowiadać za współudział w zbrodni nadużycia władzy urzędowej.

Izba radna sądu okr. karnego w Krakowie uchwaliła wypuścić na wolną stopę Joachima Kwolka wspólnika Korneckiego. Jak już donosiliśmy, Kwolek, właściciel kawiarni „Zakopane" na plantach jest ciężko chory na płuca. Bezpośrednio po uchwale Izby radnej przewieziono go ze szpitala więziennego do domu.

### Wpisy na Uniw. Jag.

na rok akademicki 1928/29 rozpoczynają się w dniu 15 września i trwają do 30. września włącznie, z wyjątkiem niedziel. Wykłady rozpoczynają się w dniu 1-go października. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach na Uniwersytecie.

### Wpisy na Studja Farmaceutyczne.

Wpisy na Oddz. Farmaceutycznym Un. Jag. w roku szk. 1928/9 rozpoczną się w połowie września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach, w których odbywają się ćwiczenia przepisane dla słuchaczy farmacji, przyjęta będzie, jak corocznie, tylko ograniczona ilość kandydatów; doświadczenie lat poprzednich uczy, **że ilość zgłoszeń przewyższa dziesięciokrotnie ilość miejsc, stojących do dyspozycji. Dlatego przyjmować się będzie tylko kandydatów z najlepszemi kwalifikacjami i największemi uprawnieniami, ze szczególnem uwzględnieniem pochodzących z zach. Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej.** Pragnący zapisać się na I. rok studjów winni wnieść podania do Dyrekcji Oddziału Farmaceutycznego (Instytut Chemiczny Uniw. Jag., Kraków, ul. K. Olszewskiego 2) w czasie od 1 do 10 września, załączając 1) metrykę urodzenia i 2) świadectwo dojrzałości, a jeżeli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo z tego przedmiotu w zakresie 8 klas gimnazjalnych.

Z powodu przepełnienia, panującego na wyższych latach Studjum, przyjęcie kandydatów na rok II i III jest nawet mimo najlepszych kwalifikacji prawie niemożliwe i mogłoby mieć miejsce jedynie w wypadkach całkiem wyjątkowych. Dyrektor Oddz. Farm. nie przyjmuje w sprawach przyjęcia ani nikogo osobiście ani żadnych wstawiennictw ze strony osób trzecich. Rozstrzygnięcie podań przez Komisję Farmaceutyczną nastąpi między 15 a 20 września, poczem lista przyjętych zostanie podana do wiadomości na tablicy w Gmachu Instytutu Chemicznego.

### Budowa baraku miejskiego dla rodzin eksmitowanych.

Wczoraj rozpoczęto budowę wielkiego baraku mieszkalnego dla eksmitowanych w Krakowie. Barak stanie przy ul. Kosynierów w Dąbiu, opodal czterech baraków zamieszkałych przez ubogą ludność naszego miasta. Nowy budynek zostanie postawiony częściowo z materjału otrzymanego po rozebraniu zabudowań w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym na Warszawskiem. Barak na Dąbiu **pomieści 40 mieszkań 1-pokojowych z piecami kuchennemi, długi korytarz, komórki na opał oraz wspólną łazienkę.** Będzie on miał oświetlenie elektryczne oraz przewody gazowe do użytku kuchennego. Budowa baraku potrwa 2 miesiące, tak, że rodziny eksmitowane będą mogły wprowadzić się z końcem października b. r.

Kraków, dnia 12-go sierpnia 1928.

N i e d z i e l a 12-go: św. Klary, świętej Hilarji.

P o n i e d z i a ł e k 13-go: św. Hipolita

P o n i e d z i a ł e k 13-go: Wschód słońca o godz. 4.31, zachód o 18.58.

**PREZES IZBY SKARBOWEJ** w Krakowie Józef Greger rozpoczął w dniu wczorajszym urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Izby w czasie tego urlopu objął zastępca prezesa dr. Józef Mazurkiewicz.

**WYSTAWA KSIĄŻEK I PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.** Księgarnia T. S. L. ul. św. Anny L. 5. zgodnie z życzeniem organizatorów Kursu dla nauczycieli-Polaków z poza granic Polski, urządziła Wystawę Książek i podręczników szkolnych. Kursiści zwiedzili już tę wystawę. Obecnie zwiedzać ją może młodzież szkolna i rodzice przez dzień cały. Wstęp bezpłatny.

**GŁODÓWKA.** Kilkudziesięciu więźniów krakowskich miało rozpocząć wczoraj głodówkę, domagając się przyspieszenia śledztwa i polepszenia warunków pomieszczenia.

**STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH** w czasie od 5 do 11 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 5, dyfterji 3, czerwonki 7; tyfusu brzusznego 4; odry 4. krztuśca 3; róży 1; malarji 1.

**ZAKŁAD CZYSZCZENIA MIASTA** ma za zadanie usuwania popiołu z kamienic oraz utrzymywania porządku na ulicach i placach miasta. Czyszczenie odbywa się mechanicznie przez stosowanie szczotkowozów automobilowych z beczkami do kropienia oraz ręcznie, przez utworzone w tym celu kolumny robocze. Popiół zmiotki domowe i uliczne oraz błoto są wywożone na specjalnie urządzane wysypiska na Dąbnikach. W roku 1927 wywieziono błota i zmiotków ulicznych z całego Krakowa 41.332 m³ śniegu 41.385 m³. Ogółem czyszczono stale 18 placów, 400 ulic, 131 realności miejskich, 169 podwórzy. Powierzchnia dróg i placów czyszczonych wynosiła w r. ub. 1,230.000 m².

**ZASŁABŁ NAGLE** na plantach przy ul. Zwierzynieckiej mężczyzna niestwierdzonego na razie nazwiska. Pogotowie ratunkowe przewiozło go po opatrzeniu do szpitala św. Łazarza.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Stelmalski Władysław zam. przy ul. Dunajewskiego 6 zgłosił w policji, że dnia 10 bm. skradziono mu z korytarza domu Rynek gł. 35 rower wart. 150 zł. Ozjaszowi Ungerowi z Wadowic w czasie drzemki na plantach skradziono walizkę wart. 60 zł. Z piwnicy kina Bagateli skradziono na szkodę Ludwika Kasprowicza, woźnego kołdry i poduszki. W czasie przejazdu ul. Mogilską skradziono z wozu Berka Finka z Koszyc pow. Pinczowskiego naczynia kuchenne wartości 80 zł. Emilja Lamensdorf właścicielka restauracji przy ul. Lubicz, zgłosiła w policji, że dnia 10 bm. w nocy skradziono jej 6 obrusów wartości 150 zł. Aresztowano Wojciecha Sienkę (l. 26), bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem kradzieży garderoby i uprzęży.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

WANDA: Przemytnicy z Nowego Jorku.
UCIECHA: Romans Córki Królewskiej.
NOWOŚCI: „Miłość".
SZTUKA: „Dama w tygrysim płaszczu".
CORSO: „Wielka parada".
WARSZAWA: „Czy warto kochać".

†

Za spokój duszy ś. p.

**Dr. Tadeusza Zakrzewskiego**

jako w pierwszą rocznicę Jego śmierci odbędzie się dnia 12 sierpnia 1928 r.

**Nabożeństwo żałobne**

w kościele parafjalnym w Kozłowie Biskupim ziemi Sochaczewskiej o czem zawiadamia

**Żona i synowie.**

## Mimo radja i aeroplanów.

Gdy lodołom „Krassin" dotarł do przylądka Wrede na północy Spitzbergu, zjawił się na jego pokładzie jeden z przebywających tam od długiego czasu myśliwców na foki i białe niedźwiedzie, nazwiskiem Nois. Powiedziano mu, że na okręcie są dziennikarze. Zwracą się skwapliwie do nich:

— Jakie są ostatnie wiadomości?

— O czem pan chce wiedzieć, — zapytują dziennikarze.

— Chciałbym się dowiedzieć, jak się zakończyła sprawa Sacco i Vanzettiego, skazanych na śmierć w Ameryce oraz czy Coli i Nungesser przelecieli Atlantyk...

# Życie gospodarczo-społeczne.

## Gdzie leży przyczyna drożyzny chleba?

Badania, jakie komisja ankietowa przeprowadziła nad drożyzną chleba stwierdziły, że przyczyn dzisiejszych wygórowanych kosztów produkcji i cen chleba szukać należy:

1) w rozdrobnieniu warsztatów produkcji; 2) **w nadmiernie rozwiniętem pośrednictwie między piekarzem i młynarzem**; 3) w braku standaryzacji gatunków mąki i normalizacji typów pieczywa; 4) w zacofaniu pod względem urządzeń i funkcjonowania piekarń co do nieracjonalnego wyzyskiwania uderzeń i niestosowania maszyn, zacofanej techniki wyrobu pieczywa, strat na opale i strat z powodu niewyzyskania całkowitego taboru rozwozowego; 5) w braku dostatecznego wyszkolenia zawodowego pracowników piekarskich i przedsiębiorców — majstrów piekarskich w kierunku nowoczesnej techniki piekarskiej i zagadnień nowoczesnego przemysłu.

Jako środki zaradcze proponuje komisja między innemi: 1) opracowanie planu racjonalnej **rozbudowy sieci piekarń mechanicznych** na obszarze całego państwa; 2) przyjście z finansową pomocą tym piekarniom, które przystąpią do modernizacji swych warsztatów; 3) **dopuszczenia ulgowego wwozu z zagranicy maszyn niezbędnych do mechanizacji produkcji**, (maszyn niewyrabianych w kraju); 4) wprowadzenie standaryzacji gatunków mąki żytniej i pszennej; 5) **wprowadzenie jednolitego typu bochenka chleba wagi 2 kg.**, 6) wprowadzenie **sprzedaży chleba i bułek na wagę**; 7) dążenie do wprowadzenia zakazu sprzedaży pieczywa za pośrednictwem sklepików, gospód etc., — **Piekarnie winny zakładać własne sklepy**; 8) wprowadzenie zakazu wyrabiania ciasta rękami i obowiązkowe wprowadzenie mechanicznych mieszadeł; 9) **bezwzględne stosowanie zakazu pracy nocnej**; 10) obowiązkowe oznaczanie na chlebie daty wypieku i t. d.

## Ustawa o spółkach z ogr. odp.

NOWE NORMY PRAWNE.

Sekcja prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej opracowała **projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.**

Nowe normy prawne tych organizmów gospodarczych przewidują m. innemi że spółki **nie może tworzyć więcej, jak 30 osób**, którzy **nie będą** osobiście odpowiedzialni za jej zobowiązania. Projekt nadaje spółce osobowość prawną.

**Kapitał zakładowy powinien wynosić przynajmniej 10.000 złotych.** Spółka nie może być zarejestrowaną, dopóki kapitał zakładowy nie zostanie wniesiony w całości. Jeżeli w ciągu 6 miesięcy od daty zawarcia umowy nie nastąpi zgłoszenie spółki do rejestru, **umowa spółki traci moc wiążącą.**

Zarząd spółki składa się z 1 lub kilku członków, z pośród spólników lub z poza ich grona. Członkowie zarządu nie mogą bez zezwolenia spółki przedsiębrać interesów w identycznej gałęzi ani na rachunek własny, ani obcy. Nie mogą też uczestniczyć w innej spółce konkurencyjnej. W razie sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, jego małżonki, krewnych i powinowatych do 2 stopnia, powinien wymieniony wstrzymać się od udziału w rozstrzyganiu spraw spółki.

Jeżeli liczba wspólników wynosi więcej niż 10-ciu, będzie ustanowiona rada nadzorcza o szerokich kompetencjach. Z ważnych powodów sąd może na żądanie spółki orzec o wykluczeniu spólnika.

Jako charakterystyczny szczegół, podkreślić należy przepis, że nowa ustawa zostanie zastosowana do istniejących już spółek dopiero po **upływie 2 lat po jej wejściu w życie.**

Ponadto firma spółki według nowego projektu musi zawierać bez skróceń pełne brzmienie wyrazów: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i oznaczać powinna przedsiębiorstwo albo nazwisko jednego lub więcej wspólników.

—o:o—

## 200 tys. ludzi emigruje rocznie z Polski!

Centrala wychodźców w Mysłowicach oblicza, że w roku ub. wyemigrowało z Polski zagranicę **około 200.000 osób.** W liczbie tej około 40 tys. robotników rolnych, zatrudnionych w Niemczech w ciągu miesięcy letnich, a **11.500 robotników przemysłowych**, którzy wyemigrowali do Francji. Z samego Górnego Śląska przeszło przez Centralę 6000 górników i 8000 rzemieślników. Przeciętnie centrala załatwiała tygodniowo dwa transporty po 600—1000 osób każdy.

Jest to może jedna z najsmutniejszych statystyk. Polska więc traci 200 tysięcy bardzo wartościowego elementu, który mógłby z takim pożytkiem pracować przy odbudowie.

—oo—

## Budowa nowego Chorzowa w Tarnowie

postępuje szybko naprzód.

Budowa fabryki nawozów sztucznych w Tarnowie postępuje szybko naprzód. **Budynek stoi już prawie pod dachem.** Rozpoczęto również prace przy zakładaniu **instalacji elektrycznych. Ta nowa fabryka ma być na wiosnę r. 1930 ukończoną i puszczoną w ruch.**

## Przygotowania do wyborów

do Izb przemysłowo-handlowych w kraju.

W ostatnich numerach „Monitora Polskiego" ogłoszono **statut Izby rzemieślniczej w województwie lwowskiem** z siedzibą we Lwowie. Ponadto znajdujemy ogłoszenie regulaminu wyborczego dla **Izby przemysłowo-handlowej** w Lublinie.

Prace nad organizacją dalszych nowych izb w b. Kongresówce postępują naprzód. W Sosnowcu przystąpiono już do przygotowania wyborów, przyczem ustalono, że wybory odbędą się **w dn. 4 listopada b. r.**

Rozwinięto też żywą akcję na terenie łódzkim, który jak wiadomo ma posiadać własną Izbę.

O ile idzie o wybory do Izby krakowskiej, to w tutejszej Izbie handlowo-przemysłowej uruchomiono już biuro wyborcze, które przygotowuje listę wyborców.

Termin wyborów w Krakowie nie jest jeszcze ustalony, można jednak sądzić, że nie odbędą się później, jak w listopadzie b. r.

## Światowe zapasy złota.

Według obliczeń L'Annual Bullion L'etter zapasy złota 30 najważniejszych państw przedstawiały z końcem r. 1927 z górą 2 miljardy funtów.

Największe zapasy posiadają Stany Zjednoczone, bo z górą 830 milj. funtów. Na drugiem miejscu pod względem bogactwa zapasów złota stoi Anglja z 252.238.376 funtów.

Na trzecie miejsce wysunęła się Francja z 214.845.000 funtów.

## Wiadomości katolickie.

Z WATYKANU.

Znowu pojawiają się pogłoski, że Kard.-sekretarz stanu Gasparri w październiku opuści swe stanowisko z powodu złego stanu zdrowia. Jako kandydatów na ten urząd wymieniają: Mgr Orsenibo, obecnie nuncjusz w Budapeszcie, oraz kardynałów Ragonesi, Sbarretti i Ceretti, którzy dawniej piastowali godności dyplomatyczne w Hiszpanji, względnie w Kanadzie i Francji.

Kardynał Sincero, sekretarz Kongregacji dla Kościoła wschodniego, przed odjazdem do Kanady zwiedził roboty nad budową Kollegjum dla Rosjan przy bazylice S. Maria Maggiore. Kollegjum będzie wychowywać 60 alumnów rosyjskich.

DWIE NOWE PARAFJE W WILEŃSZCZYŹNIE.

W Zaszcześlu, w pow. dziśnieńskim zarządził Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, metropolita wileński, utworzenie nowej parafji, która obejmuje część parafji Kokszyce i parafji Bobrowszczyzna.

Do Ks. Arcybiskupa zwrócili się również mieszkańcy okolicy Balingródko (pow. Święciański) z prośbą o wznowienie skasowanej niegdyś przez rząd rosyjski parafji. — Kościół zniszczony około 1865 roku został obecnie na własny koszt przez p. inż. Stabrowskiego, właściciela Balingródka odbudowany.

OSTRAWA MORAWSKA — SIEDZIBĄ BISKUPIĄ. Dla wyłączonego z archidiecezji wrocławskiej okręgu opawskiego upatrzona podobno została siedziba biskupia nie w Opawie, lecz w Ostrawie Morawskiej, która już w XIV wieku posiadała katedrę biskupią. (KAP).

PROTESTANCI STANÓW ZJEDN. godzą się na prezydenta katolika. Ogólne zgromadzenie wiernych Kościoła Unitarjańskiego, protestanckiej sekty w Stanach Zjedn. Amer. P. większością 3/4 głosów orzekło, że katolik mógłby zostać prezydentem Stanów (KAP).

MARJANIN ORDYNARJUSZEM DLA ROSJAN KATOLICKICH W CHARBINIE. Ojciec św. zamianował Ks. Fabjana Abrantowicza ordynarjuszem Rosjan katolickich obrządku wschodniego w Charbinie. Ks. Abrantowicz był przed nominacją członkiem Zakładu Marjanów w Drujri (Wileńszczyzna).



# Radio.

### Program stacyj radjowych.

Poniedziałek 13 sierpnia.

**Kraków** (566). 12: Muzyka gramofonowa; 13: Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 17: Transmisja z Warszawy; 17.25: Odczyt; 18: Transmisja z Warszawy; 19: Rozmaitości; 19.30: Odczyt; 19.55: Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 20.05: Komunikat sportowy i inne; 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego z Berlina do Warszawy ,Wiednia i Pragi; 22: Transmisja komunikatów z Warszawy.

**Warszawa** (1.111) Godz. 12: Muzyka z płyt gramofonowych; 13: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 16.30: Tygodniowy przegląd komunikacyjny; 17: Program dla dzieci „Baśnie kaszubskie". 17.25: Odczyt; 18: Koncert muzyki lekkiej, w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko" 19: Rozmaitości; 19.30: Lekcja języka francuskiego; 19.55: Komunikat rolniczy; 20.05: „Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji"; 20.30: Koncert międzynarodowy; 22: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny; 22.05: Komunikat PAT; 22.20: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

**Poznań** (348.8) 13: Sygnał czasu. Muzyka gramofonowa; 14: Notowania giełdy pien. i zbożowo-towarowej; 14.15 komunikaty PAT.; 18: Koncert popołudniowy; 19: „Silva rerum"; 19.35: Odczyt; 20: Komunikaty gospodarcze; 20.30: Koncert wokalno instrumentalny; 22: Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT; 22.20: Nadprogram.

**Katowice** (422). 16.40: Komunikaty Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. śl.; 17: Transmisja z Warszawy, Program dla dzieci; 17.25 Odczyt; 18: Transmisja muzyki lekkiej; 19: Rozmaitości; 19.20: Komunikat Strażacka śląskiego; 19.30: Odczyt z cyklu: „Szkice z niwy polskiej Śląska; 19.55: Komunikat rolniczy z Warszawy; 20.05: Lektura w języku francuskim; 20.30: Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT i sportowy.

# Rzeczy ciekawe.

### Humor rzeźbiarza.

Słynny rzeźbiarz, Carpeaux, autor znanej grupy „Taniec", zdobiącej fronton Opery Paryskiej, odznaczał się swobodą obyczajów i... języka.

Bogaty amator zamówił u mistrza kiedyś grupę mitologiczną z marmuru, mającą wyobrażać Polifema przygniatającego olbrzymim głazem Acisa. Carpeaux nie palił się wcale do tej kompozycji i zwlekał z jej wykonaniem, choć amator nagabywał go przy każdej okazji. Pewnego razu zdybał on Carpeaux w pracowni i znów począł go zanudzać reklamacjami. Carpeaux, nic nie mówiąc, prowadzi swego gościa do kąta, gdzie spoczywa bezkształtna bryła gliny.

— Oto pańska grupa! — mówi spokojnie, wskazując palcem bryłę gliny.

— Jakto?

— A tak, to jest ów głaz!

— Aha!... A gdzież Acis?

— Acis... rzecz prosta, leży zmiażdżony pod głazem, niewidoczny dla oka.

— A Polifem?

— Ba! Czy pan sądzi, że był tak głupi i został na miejscu po dokonaniu zbrodni?

# Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

## Udział ministrów w Zjeździe Legjonistów w Wilnie.

Warszawa (tel. wł.). W sobotnim zjeździe legjonistów w Wilnie wzięli udział: min. Piłsudski, Moraczewski, Kuhn, Miedziński, Kwiatkowski, Meysztowicz, Staniewicz i Świtalski. Z ministerstwa spraw zagr. wyjeżdża do Wilna dyr. dep. Szumlakowski, z min. spraw wewnętrznych dyr. Paciorkowski, z min. zdrowia dyr. Pieszczyński, który jest prezesem Związku Legjonistów, z wydziału politycznego radca Rutkowski oraz komendant Głównej Policji Państw. Maleszewski. Ministerstwo Skarbu reprezentuje dyr. dep. Starzyński, Kanc. Cyw. Prezydenta naczelnik, pułk. Zahorski i rtm. Jurgielewicz.

## P. P. S. i masonerja.

Przywódcy PPS., wśród nich pp. Posner i Strug należą do kierujących osobistości w masonerji. Warto wobec tego stwierdzić, że zagranicą socjalizm zwalcza masonerję i jako organizację tajną i jako ruch sprzeczny z celem marksizmu. W obecnym właśnie czasie w Szwajcarji socjaliści genewscy prowadzą ostrą kampanję z masonami i nawet oświadczają się za wykluczeniem ich od urzędów publicznych. Również wszędzie w Europie socjalizm zwalcza zamachy na konstytucje, tylko w Polsce socjaliści wzięli udział w takim zamachu.

## Fałszywe i złośliwe alarmy.

Pisze nam jeden z przyjaciół:

Od naszych Górnoślązaków przebywających w Małopolsce na wywczasach można bardzo dużo słyszeć o pospolitej agitacji szerzonej na polskim Górnym Śląsku przeciw Polsce. Między innemi głoszą agitatorzy pruscy, że Amerykanie wykupią wszystkie kopalnie i huty na Śląsku, a potem swojem wojskiem zajmą część Śląska zajętą przez Polskę i oddadzą ją Niemcom, gdyż Polacy nie umieję się rządzić. Inni znowu głoszą, że teraz są szare dni i w polityce cicho, ale na jesieni Niemcy wpadną na polski Śląsk i odbiorą go Polsce. Mówił mi też konduktor z Częstochowy, iż kiedy kobiety śląskie-polki rozmawiające z sobą po niemiecku skarcił i zapytał, czemu nie mówią po polsku, odparły mu:

— „To wszystko jedno; zresztą, kto wie, jak długo będziemy należały do Polski?".

Oto są skutki potajemnej agitacji pruskiej, uprawianej ciągle między naszymi Górnoślązakami. Ks. P. M.

## Podwyżka taryf kolejowych

wchodzi w życie 15 bm.

Warszawa (tel. wł.). Zapowiedziana podwyżka taryf kolejowych wchodzi w życie o godzinie 12 w nocy z dnia 14 na 15 sierpnia. Bilety sprzedawane po północy będą o 20% droższe.

**INSPEKCJA AKADEMICKIEGO AEROKLUBU W WARSZAWIE.**

Warszawa (PAT). W dniu 10 sierpnia br. szef departamentu lotnictwa ministerstwa spraw wojskowych płk. Rayski dokonał inspekcji szkoły lotniczej aeroklubu akademickiego mieszczącego się na terenie lotniska cywilnego w Warszawie. Pułkownik Rayski zwiedził hangar, warsztat, oraz był obecny przy oblatywaniu świeżo wyremontowanego płatowca „Coudron". W wyniku inspekcji płk. Rayski zdecydował przekazać aeroklubowi 4 płatowce szkolne „Henriot" z silnikiem Rhon 80 HP na których klub będzie mógł rozpocząć szkolenie drugiej grupy pilotów.

**SPISY WYBORCÓW DO RADY GMINNEJ W ZAKOPANEM.**

Warszawa (tel. wł.). Władze administracyjne zarządziły przeprowadzenie w Zakopanem spisów wyborców, uprawnionych do wyborów gminnych. Wybory te miałyby się odbyć w październiku.

**BEZROBOCIE MALEJE.**

Warszawa (tel. wł.). W dniu 4 sierpnia przeprowadzona na całym obszarze Państwa statystyka, wykazała 97.696 bezrobotnych. Według ostatniego tygodnia ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 3.676.

## Greccy bandyci a kandydaci na posłów.

Bandyci, którzy uwięzili w Epirze dwóch kandydatów do parlamentu greckiego wypuścili już jednego więźnia, mianowicie b. ministra Mylonasa. Przybył on już do Janiny. Bandyci oświadczyli mu, że ma natychmiast postarać się o okup, gdyż w przeciwnym razie uwięziony kandydat Melas zostanie zabity. Uwolniony Mylonas przypuszcza, że bandyci puścili go dlatego, iż nie mogą wlec ze sobą dwu więźniów po niedostępnych, lesistych górach. Jest ich tylko pięciu; obchodzili się z więźniami dość dobrze w nadziei, że otrzymają okup.

Rząd Venizelosa miał początkowo zamiar zapłacenia okupu, potem jednak postanowienie swe zmienił, gdyż byłoby to fatalnym precedensem na przyszłość. Gdyby bowiem bandyci otrzymali okup, to zaczęliby systematycznie napadać na kandydatów do parlamentu. A ponieważ jest ich, jak zresztą wszędzie, bardzo dużo, więc skarb grecki mógłby być narażonym na znaczne wydatki, a ponadto bandytyzm zakwitnąłby w całej Grecji.

W Polsce coś podobnego nie mogłoby się chyba zdarzyć... Nie znalazłby się bandyta, któryby sobie wyobrażał, że za marne życie kandydata na „suwerena" potrafi wyciągnąć grube pieniądze od rządu. W Grecji widocznie nie uważa się parlamentu za zgromadzenie „ladacznic", skoro nawet kandydaci są w tak wysokiej cenie. A na Łotwie prezydent republiki Semgalo złożył swój urząd, by móc kandydować do parlamentu.

Nie brak jeszcze dziwaków na świecie!

## Na pogrzeb Radicza król nie przyjedzie.

**NIE BĘDZIE PRZEDSTAWICIELI RZĄDU I SKUPSZTYNY.**

Białogród. (PAT.) Zagrzebski komendant armji gen. Matic **otrzymał polecenie zastąpienia króla podczas pogrzebu Radicza.** Uchwała chorwackiej partji chłopskiej i rodziny Radicza, by **nie przyjmować żadnych kondolencji od rządu i od Skupsztyny** wywołała w kołach miarodajnych **przykre wrażenie.** Koła te uważają postanowienie to za **ciężki błąd polityków chorwackich, który pociągnie za sobą skutki niepomyślne.** Organ radykalnej partji „Samouprawa" pisze, że ci, którzy w ten sposób wyzyskali śmierć trybuna ludowego dla zaostrzenia istniejących przeciwieństw prowadzą **grę niebezpieczną,** która szkodliwą jest tak dla interesów państwa i ludu jak **też i dla graczy samych.** Wobec takiego zachowania się stronnictwa chorwackiego, **ani rząd ani Skupsztyna nie będą zastępowane** w czasie pogrzebu.

**POGRZEB RADICZA WIELKĄ MANIFESTACJĄ POLITYCZNĄ.**

Zagrzeb (AW). Kierownictwo koalicji chłopsko-demokratycznej chce nadać pogrzebowi Radicza **charakter wielkiej manifestacji politycznej.** W pochodzie wezmą udział wyłącznie chłopi, a mieszczanie tworzyć będą szpalery po obu stronach ulicy. W domu stronnictwa chłopskiego przemawiać będą imieniem koalicji chłopsko-demokratycznej Pribicewicz i Trumbicz, potem przedstawiciele gmin i powiatów. Nad grobem będzie przemawiał tylko jeden mówca.

## Bolszewicy żądają „wyjaśnień"

**Z POWODU NIEZAPROSZENIA ROSJI DO PODPISANIA PAKTU KELLOGA.**

Moskwa 11.8 (PAT). Agencja Tass podaje: omawiając liczne echa w prasie zagranicznej w sprawie wywiadu Cziczerina „Izwiestja" piszą, że jeżeli dobra wola rządu sowieckiego co do udziału Związku Sowieckich Republik Rad w obradach i w ewentualnem podpisaniu paktu Kelloga wraz z innemi mocarstwami nie znalazła przychylnego przyjęcia, co winno było nastąpić, to faktu tego nie można interpretować inaczej, jak tylko w ten sposób, że **uczestnicy paktu nie pragną (?) przyjąć na siebie odpowiednich, nawet formalnych, zobowiązań, dotyczących wyrzeczenia się wojny o ile chodzi o ZSRR.** Mocarstwa, przeciwstawiając się podobnej interpretacji winne ponownie postawić z naciskiem **sprawę swego stanowiska wobec udziału Rosji Sowieckiej w pakcie Kelloga.** Ma my tu na myśli, piszą „Izwiestja" nie tylko Niemcy, które zawarły z ZSRR traktat o nieagresji, lecz także Francję, ponieważ wypowiedziała się ona w zasadzie za zawarciem analogicznego paktu z ZSRR i ponieważ twierdzi ona nieustannie, że nie pobudza wcale swej sojuszniczki Polski (!) do zaatakowania Rosji (!) lub naruszenia pokoju w Europie wschodniej. Niemożliwem jest przejść w milczeniu nad tak poważną sprawą, o ile się ujawnia dobrą wolę uregulowania tej kwestji. Opinja publiczna Rosji ma prawo oczekiwać, że sprawa wysunięta w wywiadzie Cziczerina będzie całkowicie wyjaśniona.

## Lotnicy polscy trwają nadal w zamiarze

dokonania ponownego lotu przez Atlantyk.

Paryż. (PAT.) Lotnicy polscy mjr. Kubala i Idzikowski powrócili dziś do Paryża, powitani na dworcu przez charge d'affaires p. Frankowskiego, szefa komisji zakupów pułk. Łojko, konsula generalnego Poznańskiego, konsula p. Samborskiego, **liczne grono przyjaciół i znajomych,** wreszcie przedstawicieli fabryki, która budowała samolot. — Lotnicy zabawią w Paryżu kilka dni, w celu załatwienia formalności służbowych, poczem wyjadą do Warszawy.

Lotnicy oświadczyli korespondentowi PAT, **że trwają w dalszym ciągu, oczywiście zależnie od decyzji swych władz, w zamiarze dokonania ponownego lotu przez Atlantyk.** Obecny próbny lot dostarczył szeregu wskazówek. Ulepszenia, poczynione w aparacie, w myśl tych wskazówek pozwolą niezawodnie na dokonanie w roku przyszłym nowego lotu.

**KUBALA I IDZIKOWSKI W PARYŻU.**

Paryż 11.8. (PAT). O godzinie 8.26 przybyli tu lotnicy polscy majorowie Kubala i Idzikowski.

—oo—

**Moskwa.** (PAT.) Wskutek wylewu rzeki Amuru zostało zatopionych 114 osiedli oraz 41 tysięcy hektarów zasiewów. Szkody w przybliżeniu **wynoszą 17 milj. rubli.**

## 200 wieńców złożono na grobie ofiar

łodzi podwodnej F. 14.

Pola. (PAT.) Pogrzeb ofiar zatonięcia łodzi podwodnej F. 14 stał się wielką uroczystością żałobną. W pogrzebie wziął udział przedstawiciel króla, podsekretarz marynarki, reprezentanci rządu, admiralowie, generałowie, liczne delegacje z całego kraju i olbrzymie tłumy publiczności. Na trumnach **złożono przeszło 200 wieńców,** w tem wieniec od króla i od Mussoliniego. Zwłoki złożono na cmentarzu marynarki. Wygłoszono szereg przemówień.

## Wyszli cało z katastrofy samolotu

**A ZGINĘLI NA ŁODCE MOTOROWEJ.**

**Berlin.** (PAT.) Na jeziorze Templin pod Poczdamem **rozbił się hydroplan.** Piloci, z których jeden był Francuzem, drugi Niemcem, **uratowali się wpław,** poczem udali się na łodzi motorowej na miejsce wypadku, aby obejrzeć hydroplan. **Niespodziewanie nastąpił wybuch motoru łodzi, przyczem obaj lotnicy zostali zabici, a inne osoby odniosły ciężkie rany.**

**SOCJALIŚCI BELGIJSCY ZA ZNIESIENIEM KARY ŚMIERCI.**

**Bruksela.** (PAT.) Komitet wykonawczy międzynarodówki robotniczej przedstawił na międzynarodowym kongresie socjalistycznym **wniosek w sprawie zniesienia kary śmierci.**

## Woldemaras „niewinną ofiarą międzynarodowego imperjalizmu".

Praga. (PAT.) Komunistyczne „Rude Pravo", czerpiące natchnienie z Moskwy, w dłuższym artykule nie ukrywa swej obawy, że z chwilą zlikwidowania sporu z Litwą Polska zrealizuje projekt bloku państw bałtyckich, widząc w tem jeden z etapów federalistycznych planów marszałka Piłsudskiego. Zdaniem pisma, jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że wobec niepomyślnego obrotu rokowań polsko-litewskich Liga Narodów da Polsce mandat rozstrzygnięcia sporu według swojego uznania. Woldemaras występuje w artykule jako niewinna ofiara międzynarodowego imperjalizmu.

## Porządek dzienny 51-ej sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa (PAT). Porządek dzienny 51-ej sesji Rady Ligi Narodów obemuje około 30 spraw, m. in. sprawozdanie o obecnym stanie rokowań pomiędzy Polską i Litwą, sprawy mniejszości niemieckiej na Śląsku polskim, sprawozdanie komisji Rady o położeniu Litwinów na Wileńszczyźnie, sprawozdanie o prawie wnoszenia petycji przez mniejszości, sprawę zwalczania fałszerstwa pieniędzy, projekt statutu Międzynarodowego Instytutu Kinematografu Wychowczego w Rzymie. Pozatem Rada wysłucha sprawozdania Komitetu Ekonomicznego, Komitetu Finansowego, Autonomicznego Urzędu Uchodźców Greckich, Komisarza Ligi Narodów dla osiedlenia uchodźców bułgarskich, sprawozdanie o rezultatach drugiej konferencji w sprawie uchylenia zakazów i ograniczeń importu i eksportu oraz przez drugą konferencję w sprawie skór i kości.

**SYTUACJA W AUSTRJI STANIE SIĘ B. R. BARDZO POWAŻNĄ.**

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Insbrucku, że przewodniczący austrjackiej straży ochotniczej chłopskiej t. zw. Heimatswehre dr. Steidle w wywiadzie z dziennikarzami zapowiedział że zbrojne organizacje chłopskie rozpoczną w jesieni czynną walkę przeciwko terroryzowaniu parlamentu austrjackiego przez socjalistów i przez republikański Schutzbund. Dr. Steidle zapowiedział, że jeżeli socjaliści nie zmienią taktyki wówczas sytuacja w Austrji w jesieni stanie się bardzo poważną.

## Samoloty Małej Ententy

w walce o rekord wysokości lotu.

Praga. (PAT.) Dziś popołudniu na lotnisku tutejszem odbywały się pierwsze klasyfikacyjne próby lotów wzwyż do wysokości 5000 m. W próbach wzięło udział 14 aparatów z całkowitej liczby 16, które wróciły do Pragi z okrężnego lotu i uczyniły zadość warunkom zawodów. Wyniki dzisiejszych prób nie są dotychczas wogóle znane, ponieważ zapieczętowane barografy, według których stwierdzą się czas wzlotu, oddane zostały do państwowego instytutu meteorologicznego, gdzie będą przechowane do czasu zakończenia prób drugich, które odbędą się w niedzielę przedpołudniem. Ostateczne wyniki całkowitych zawodów będą znane prawdopodobnie dopiero w poniedziałek.

## Niemcy budują pancernik

**JEDNOGŁOŚNIE UCHWALIŁ TO RZĄD SOCJALISTY MUELLERA.**

Berlin. (PAT.) Gabinet Rzeszy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu **rozpoczęcie budowy** pancernika „A". Uchwałę tę, jak zaznacza oficjalny komunikat gabinetu powziął po **ustaleniu,** że wydatki nadzwyczajne, połączone z budową tego pancernika pokrywać się będzie z oszczędności w innych pozycjach budżetowych. Jak donosi „Germania", **uchwała ta została powzięta wszystkiemi głosami.**

**Z PÓŁNOCNEJ SKANDYNAWJI DO TOSKANJI.**

Kapitanowie Ravazzoni i Baldini, zmuszeni wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych do zatrzymania się na jeden dzień w Amsterdamie, wylecieli w piątek o godz. 11 m. 15 z Amsterdamu i drogą na Strassburg, Bazyleję, St. Gothard, Padwę i Genuę przybyli o godz. 18 m. 47 do Pizy, celu swej podróży. Lot swój lotnicy włoscy rozpoczęli w nocy z 7 na 8 bm. w Tromsoe w Norwegji.

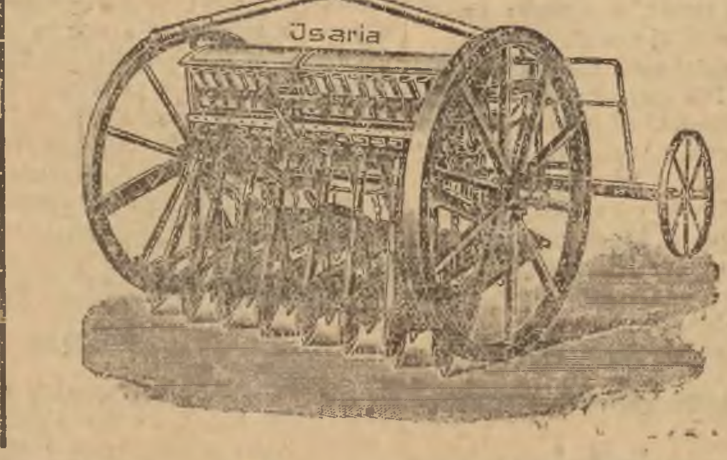
GROŹNY POŻAR POD LWOWEM. W Rzęsie Polskiej w stodole kolejarza Jana Prycha bawiły się dzieci zapałkami, co spowodowało pożar zarówno stodoły, jak i sąsiednich zabudowań. Wkrótce, mimo akcji ratunkowej, ogień strawił 10 gospodarstw, w dużej mierze nieubezpieczonych.

# !Baczność Rolnicy!

Zboża siewne

Nawozy sztuczne

Silne i bardzo solidnie wykonane najpraktyczniejsze siewniki systemu „ISARIA“ dostarcza na dłuższy kredyt z natychmiastową dostawą




**Jedność** Spółdzielnia rolniczo handlowa Kraków, ulica Reformacka L. 3.

i filje tejże

ul. Kamienna L. 1, — tudzież w Niepołomicach i Krzeszowicach.

---

Skład papieru i galanterji **MICHAŁ SŁOMIANY** Skład papieru i galanterji

Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

Papiery i wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne — księgi handlowe.

(Rączki do napełniania wieczne złote pióra).

Papiery listowe
Pocztówki artystyczne
ALBUMY
na pocztówki i fotografje
RAMKI

L U S T R A
SZACHY
SZACHOWNICE
DOMINA
KARTY DO GRY

Wyroby skórkowe
zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem.

Wykonuje:
BILETY WIZYTOWE
Zawiadomienia ślubne.

Kasetki drewniane od zł. 2.—

---

**Chcesz otrzymać posadę!** Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 567

---

**Stanisław Rąb** Kraków, Sławkowska 4.

handel art. religijnych — galanterji i t. p.

dostarcza na dogodnych warunkach zapłaty.

**OBRAZY** do kościołów ręcznie malowane artystyczne wykonanie.

**FIGURY** św. z drzewa i masy.

**FERETRONY** i Krzyże.

Oferty na żądanie.

187

---




---



**INSTRUMENTA MUZYCZNE**

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

**J. A. NIKIEL**

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela b ezpłatnie.

---

**Papę** do krycia dachów i izolacji — **smołę górnośląską, wapno, gips, cement, cegłę, trzcinę itp.**

poleca w najlepszych gatunkach, po najniższych cenach od 45 lat istniejący skład pod firmą:

**A. Guzikowski**

Obecnie K. z Guzikowskich Rzegocińska

**Kraków, Rynek Kleparski L. 8.**

Telefon 0264.

565

---

# WPISY

do 3-letniej Państwowej Szkoły stolarskiej w Kalwarji Zebrzydowskiej.

**trwają do 25 sierpnia br.**

---

**Miód pszczelny** czysty bez domieszki, pod gwarancją z własnej największej w Polsce pasieki 5 kg. Zł. 17. 10 kg. 31 Zł. 20 kg. 60 Zł. wysyła za pobraniem pocztowem Eugenjusz Biliński w Zbarażu. 241

---

**Wszystk ch,** którzy posiadają jakiebądź wiadomości o miejscu pobytu Anny Jargockiej urodz. Niewiadomskiej córki Jana i Marji ze Stefankiewiczów urodzonej w gminie Szczaki pow. Warszawskiego ostatnio w 1916 roku zam. w Kijowie - Rosja, uprasza się o nadesłanie informacji do Konsystorza Ewangelicko Reformowanego w Wilnie, Zawalna Nr. 11. 612

---

**Zegarki precyzyjne** zegary i budziki, oraz pracownię wszelkich reperacyj i antyków poleca

**J. Płonka** dyplom.

Zegarmistrz genewski Kraków, ul. Szewska 12.

---

*Swój do Swego po Swoje!*

---

**Kanarki**

harceńskie, wzorowe śpiewaki, samce po 30 zł., samiczki po 10 zł. wyśle pocztą za pobraniem

Gajewski Stan. Bochnia ul. Brzeźnicka 1472

dawniej Kraków, ul. św. Gertrudy 10.

---

**STALE WAŻNE:**

Za 100—1000 dobrych krajowych znaczków pocztowych przesyłam równej wartości inne, z całego świata, ewent. znaki pieniężne z czasu wojny.

FRIEDR. PETEN. EXPORT WÜRZBURG (BAWARJA).

---

**MIESZKANIE** 2-pokojowe z kuchnią **poszukiwane.**

Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Mieszkanie“.

---

ZAKŁAD POGRZEBOWY

# AETERNITAS

Kraków, ulica Mikołajska L. 14.

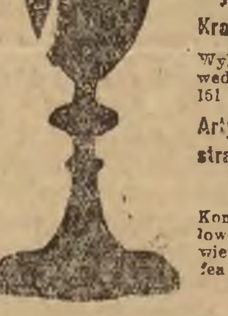
Rok założenia 1882. Telefon 40-47.

obecnie pod nowem kierownictwem

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych ustępstwa. Udziela kredytu. Przeprowadza ekshumację i przewozy zwłok do wszystkich krajów. — Posiada na składzie **wielki wybór trumien i wieńców** sztucznych oraz metalowych. 146

---

**Wytwórnia Wyrobów Artystycznych**



z srebra i bronzu

JÓZEF i KAZIMIERZ SOBIK

Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.

Wykonuję solidnie i terminowo według własnych i dostarczonych wzorów. 151

Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.

Kompletne zastawy i nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary, wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuje reperacje w zakres ten wchodzące.

---

**Wytwórnia kilimów „Ireny Gutwińskiej“**

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

---

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego

reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursa Maturyczne i Dokształcające

**„WIEDZA“**

Kraków, ul. Studencka 14/I. p.

**przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1928/29.**

1) **Kurs maturyczny** półroczny, 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn.

2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas

3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**

4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.

5) **Analogiczne kursy piśmienne wszelkich typów gimn.** Uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

---

**ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI Teodora Zajdzikowskiego** KRAKÓW, św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty.

Ceny 50% niższe niż wszędzie.

---

# PRAWIDŁOWA DROGA

**do przywrócenia zdrowych nerwów.**

Chore, wyczerpane nerwy czynią życie gorzkiem, sprawiają dużo cierpień, j. n. bóle kłujące, rwące, zawroty, uczucie lęku, szum w uszach, zaburzenia trawienia, bezsenność, niechęć do pracy, oraz inne przykre objawy.



**Wszystkich tych cierpień**

pozbędziecie się, stosując tylko prawdziwe Kola-Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w witaminy. Stał się on dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa, potęguje w sposób zadziwiający czynności organizmu, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, wzmacnia mięśnie i stawy, przysparza sił, daje radość życia. Prawdziwa Kola-Lecithin często czyni cuda, przeprowadza właściwe soki odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu, ożywia, odświeża, odmładza.

**Proszę się przekonać osobiście**

że nie obiecuję nic nie prawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ch tygodni przesyłam każdemu, kto do mnie napisze.

**Zupełnie gratis**

franko małą paczkę Kola-Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią, wielostronną praktyką, który sam musiał walczyć z takiemiż cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres i ja prześlę natychmiast bez żadnych kosztów obiecane.

Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13. oddz. 331.

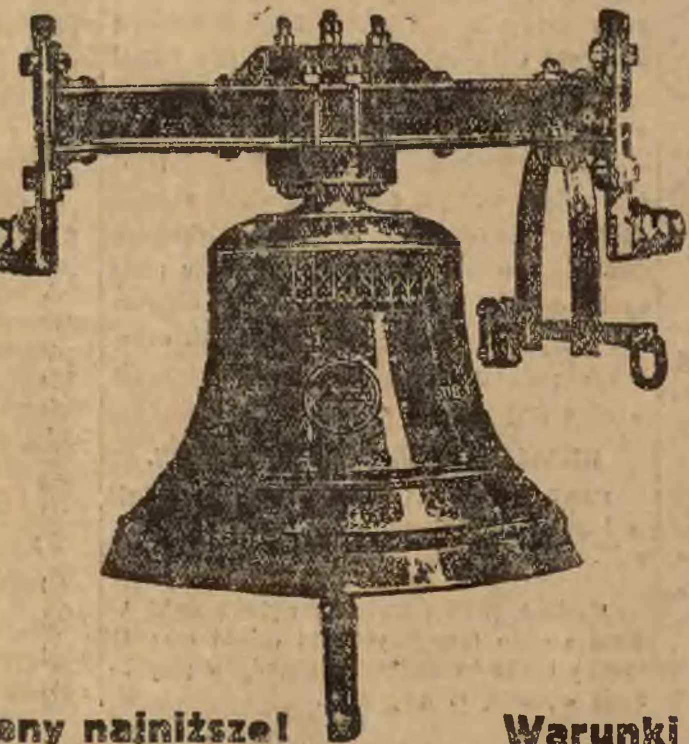
---

# Istnieje przeszło 100 lat!

**Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 9-ma złotymi medalami. GRAND PRIX, Rzym 1926.**

**Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.**

**Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.**



**ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego w Białej Małopolska**

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i jakości niedościgniona, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

Odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

**Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!**

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Ferka.